

TV LUBIN • KANAŁ 51

TV SAT

str. 9

TYGODNIK LEGNICKI

18

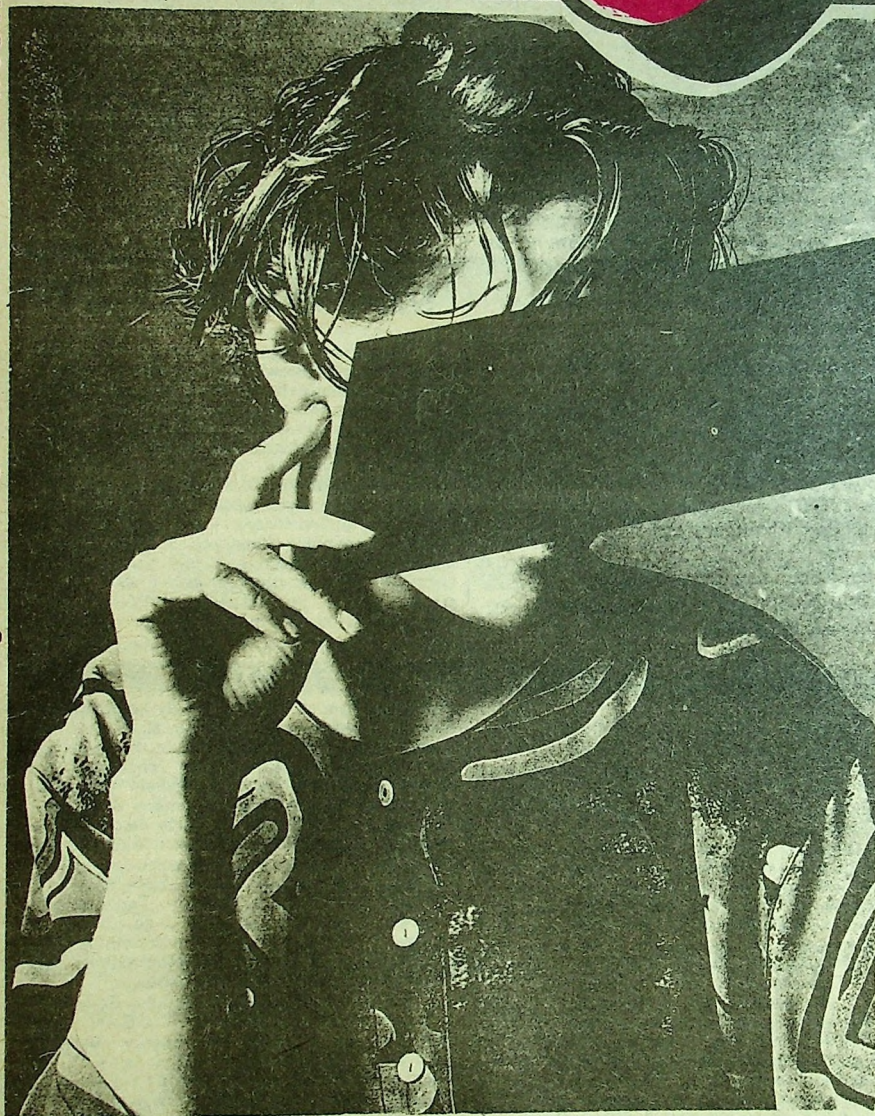
2.V.91 1000 zł

to

DLACZEGO ADRIANNA
BIEDRZYŃSKA UKRYWA

PRAWY

PROFIL?



Jednak wchodzę na salę. Przygotowuję się do zdjęcia. Pan Dłużewski daje znak, żeby nie robić. Co jest? O, przepraszam, nie ten profil. W przeciwnym końcu sali jest jedno małe miejsce, z którego można

- Czy mogę pani zrobić zdjęcie w trakcie występu?

- Tak, ale tylko lewy profil.

Śmieję się, a w myśli powtarzam tytułowe pytanie.

Mówię poważnie.

Upprzedzam, że robię zdjęcia z lampą.

- Dobrze, w takim razie proszę robić tylko podczas dialogów, bo kiedy śpiewam muszę się skoncentrować.

Drzwi do sali, gdzie trwa spektakl (?), kabaret (?), broni cerber. Masywny pracownik WDK, którego inicjały pominię milczeniem. Nie, żeby nie demaskować. Po prostu nie warto.

- Masz pozwolenie na robienie zdjęć? (Jakie "ty"? Ale niech mu będzie)

- Mam, rozmawiałem z Biedrzyńską.

- Nie wierzę, mówiła, że nie wolno robić zdjęć nikomu.
(Niech będzie. Gadał dziad do obrazu...)

"chwycić" lewy profil. Tam stoi fotoreporter z konkurencji. Coś płótni tłusty cerber, że nikt nie może robić zdjęć...

Idę na balkon. Stąd zrobię zdjęcia bez flesza, nie przeszkadzając nikomu. Jak nie z bliska to z daleka.

Moje działanie w twórczym amoku przerywa jakiś hałas. Cerber dyszy za moimi plecami. Z wydobywającego mu się z ust charkotu i bulgotu wyłapuję pojedyncze zwroty - "wykręcić film," i skierowane do pracowników technicznych WDK "wyrzucić go". Ci na szczęście nie reagują. Polecam nerwowi relanium i spokojnie składam sprzęt. Wychodzę. Po drodze pytam technicznych - co tu się dzieje?

- Gwiazda zagroziła, że przerwie koncert, jeśli nie przestanieś robić zdjęć.

Przeszkadzałem? Wątpię. To może chodziło o ochronę prawego profilu?

Jarek Ogrodnik

P.S. Wszystkich zainteresowanych odpowiem na pytanie tytułowe odsyłam do zdjęcia przy tekście "Chałtura z gwiazdą".

NOWO OTWARTE LABORATORIUM



w Legnicy, Rynek 33 (KMPIK)
zaprasza do korzystania
ze swoich usług

Odbitki już w ciągu 1 godziny

KODAK TO KOLOR

W LABORATORIUM
specjalna, promocyjna sprzedaż filmów
KODAKA.



Kupisz 3 filmy EKTAR-125
- otrzymasz francuską wodę
toaletową firmy L.T. PIVER

Skorzystaj z tej szansy.



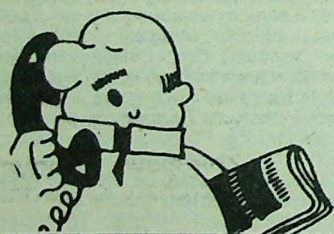
CO PISZCZY W... PRASIE

* Gastarbeiterzy w Legnickiem

"Buduje się ostatnio w Legnickiem niewiele. Sporo firm budowlanych, w tym także prywatnych, zlikwidowano. Okazuje się jednak, że sami budowlani tym stanem rzeczy niezbyt się przejęli" czytamy w "Słowie Polskim". Okazuje się, że wielu z nich, mimo pobierania zasiłku dla bezrobotnych, pracuje "na czarno". Ostatnio jednak pojawiła się konkurencja. "... po jeszcze niższych stawkach niż polscy bezrobotni pracują w Legnickiem Rosjanie, Rumuni i Bułgarzy. Jeżeli polscy robotnicy żądają za godzinę od 10 do 15 tys. zł, to obcokrajowcy z dawnych "demoludów" zadowolają się połową tego.

* **Nie wypadł z branży** - "Nie traci kontaktu z prasą pierwszy redaktor naczelny legnickiego "TO" Franciszek Grzywacz. Wraz z rodziną redaguje on "Magiel" - uczniowskie piśmko w Szkole Podstawowej nr 11 w Legnicy" w "Notkach plotkach" donosi "Gazeta Robotnicza".

* **Rolls-Royce nad Kaczawą** - informuje "Słowo Polskie". "Wielki świat wjechał do Legnicy. Na parking przed Megasamem zatrzymał się ... Rolls-Royce. Prawdziwy! Model "Silver Spur", błękitny z białą tapicerką i angielską rejestracją. Stojąc między polonezami, skodami i fiatami, wyglądał wytwornie. Teraz legniczanie zastanawiają się, kto z Wielkiej Brytanii przyjeżdża na zakupy do ich miasta. A może znalazł się amator na kupno Megasamu? Pojawia się też pogłoska, że jest to nowy nabytek pana Bogdana Spiza - menedżera roku i człowieka sukcesu.



- 999 Pogotowie ratunkowe
- 998 Straż pożarna
- 997 Policja
- 991 Pogotowie energetyczne
- 992 Pogotowie gazowe
- 981 Pogotowie drogowe
- 994 Pogotowie wodno-kanalizacyjne
- 900 Zamawianie rozmów międzymiastowych
- 905 Nadawanie telegramów telefonem
- 950 Informacja o automatycznych połączeniach międzymiastowych
- 913 Biuro numerów - informacja o numerach abonentów województwa legnickiego
- 912 Biuro numerów - informacja o numerach abonentów wszystkich miast w kraju
- 917 Telefoniczne budzenie
- 914 Zgłaszanie uszkodzeń telefonów
- 227-00 Reklamacja w sprawie zapłaty rachunków telefonicznych
- 936 Informacja autobusowa PKS
- 237-58 Informacja autobusowa WPK
- 208-68 Informacja celna
- 910 Informacja kolejowa
- 229-23 Orbis - informacja krajowa
- 273-05 Orbis - informacja zagraniczna
- 954 Informacja Polmozytu
- 955 Informacja paszportowa
- 231-77 Informacja służby zdrowia
- 233-27 Informacja turystyczna PTTK
- 222-74 Informacja usługowa
- 926 Zegarynka
- 928 Opowiadanie bajek przez telefon
- 988 Telefon zaufania

WESTERN STORY

Nie jest jeszcze wiadome, co wyniknie z negocjacji Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi z firmami Western Mining Corporation Holdings Ltd. "Western" to korporacja górnicza z Australii, która zainteresowana jest współpracą z polskim przemysłem miedziowym. Prezes koncernu rozmawiał w zeszłym tygodniu z ministrem przemysłu, Andrzejem Zawislakiem. Australijczycy będą kontynuować negocjacje w kombinacie po 5 maja.

PRZECIWKO NOMENKLATURZE

Rada Pracownicza Zakładu Remontowo-Montażowego KGHM wystosowała wotum nieufności w stosunku do wszystkich dyrektorów przedsiębiorstwa. Dyrektor KGHM powołał specjalny zespół do zbierania zarzutów.

Decyzja rady pracowniczej ZRM zaskoczyła wszystkich. Pół roku temu, ta sama rada sprzeciwiła się Solidarności, która próbowała podważyć autorytet dyrektora Kubackiego. Obecne wotum nieufności ma związek z działalnością spółki WAGAT. Założona przez dwóch dyrektorów ZRM spółka próbuje przejąć najatrakcyjniejsze zlecenia przedsiębiorstwa, m.in. budowę Cuprum Banku. Rada Pracownicza sądzi, że reszta dyrektorów jeśli nie popiera, to przynajmniej milcząco zezwala na tę rujnąjącą ZRM działalność.

Czyżbyśmy mieli znowu do czynienia z wykorzystywaniem stanowisk dla osobistych korzyści? Przeciwno działaniom dyrektorów zgodnie wystąpiła rada pracownicza, związki zawodowe i zwykli pracownicy zakładu.

(gru)

Czy Krajowy Sejmik Samorządów Terytorialnych jest twarem bezprawnym?

29 kwietnia Sejmik Samorządowy Woj. Legnickiego zorganizował konferencję prasową, na którą przybyło tylko 3(!) dziennikarzy. Problemem samorządności w legnickiem nie zainteresowały się ani "Konkrety" ani "Gazeta Legnicka".

Z tytułowym pytaniem wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego Sejmik Samorządowy Woj. Legnickiego - jedyny sejmik niezrzeszony w KSST. Według legnickiego samorządu, sejmik nie posiada osobowości prawnej i nie ma prawa zrzeszania się w takich strukturach. Taki scentralizowany twór jak KSST jest zaprzeczeniem idei lokalnej samorządności. Czy jedna organizacja może być rzecznikiem 2100 gmin o różnych, często sprzecznych interesach?

HANDLOWE EKSPERYMENTY

Szykują się zmiany w lubińskiej sieci handlowej. Pawilon handlowy przy ul. Jastrzębiej (tzw. Kaczy Dołek) zmieni najemcę, a co za tym idzie, również swoje oblicze. Spółka "Hazis" i LCMB otrzymały wypowiedzenie umowy o najem w terminie do końca czerwca. W pomieszczeniach po sklepach już w lipcu rozpocznie działalność Spółdzielczy Dom Handlowy. W popularnym sklepie z butami zainstaluje się urząd pocztowy przeniesiony z ul. Wroniej.

Przyczyna tych zmian jest prosta - to Spółdzielnia Mieszkaniowa "Przysię" postanowiła spróbować swoich sił w handlu. Jak twierdzi prezes Spółdzielni, ryzyko jest niewielkie. Jeśli tylko zysk będzie większy niż poprzedni dochód z czynszu, to będzie można mówić o sukcesie.

Oby Spółdzielnia się nie przeliczyła. Czasy dla handlowców nastały trudne, a właściciele sklepów na Kaczym Dołku narzekali na niskie utargi. Byłoby tylko mieszkańcy osiedla nie musieli zapłacić za kłóskę przedsięwzięcia Spółdzielni.

(ska)

List Otwarty Pracowników Instytucji Artystycznych do Społeczeństwa Dolnego Śląska

Szanowni Państwo!

Zdajemy sobie sprawę, że sam fakt podjęcia przez Instytucje Artystyczne, a w szczególności Teatry, akcji protestacyjnej może wywołać u jednych zdziwienie, u innych uśmiech czy odruch niechęci, chcemy zatem tym przesłaniem wyjaśnić motywy jakimi się kierowaliśmy podejmując protest, cel tego protestu i ogólnospołeczny jego sens. Zdecydowana większość artystów i wszystkich ludzi zaangażowanych w tworzenie dzieła sztuki dało niejednokrotnie dowód pełnego oddania i determinacji z jaką miliony Polaków dążyło do zmian ustrojowych, społecznych i ekonomicznych dokonujących się w ostatnim dziesięcioleciu. Artysci i ludzie Sztuki niejednokrotnie szykanowani czy represjonowani przez komunistyczne władze, konsekwentnie artykułowali w Instytutach Artystycznych i poza ich terenem uczucia i myśli miliona Polaków. Można bez przesady stwierdzić, że w najtrudniejszych latach stanu wojennego byliśmy "głosem ludu", często donośnym i skutecznym. Nie chcemy z tego faktu czerpać korzyści, czy ubiegać się o jakiegokolwiek przywileju. Traktowaliśmy i traktujemy nadal naszą pracę jako społeczną służbę i moralny obowiązek. Mamy jednak świadomość, że stanowimy istotny czynnik zachodzących w naszym kraju zmian i jesteśmy społecznie potrzebni. Proces urynkwowania gospodarki nie może ominąć również Instytucji Artystycznych, ale z drugiej strony wiemy jak łatwo można w trak-

cie tego procesu, kilkoma nieprześląnymi decyzjami zniszczyć dorobek wielu lat pracy twórczej - artysty jako jednostki, i zespołów czy grup twórczych. Komerccjalizacja Sztuki może w krótkim czasie doprowadzić do drastycznego obniżenia poziomu artystycznego, czy wręcz do zwulgaryzowania i zbrutalizowania tej jeszcze wciąż szlachetnej i kulturotwórczej dziedziny życia. Musimy bronić się przed zalewem tandety, pornografii i schlebienia najniższemu gustowi. Zdając sobie sprawę z konieczności zmian, jakie nas czekają w sferze zarządzania i kierowania Instytucjami Artystycznymi, musimy jednak głośno wypowiedzieć nasz niepokój związany ze sposobem traktowania nas przez Rząd. W tak trudnym okresie nie oczekujemy cudów, ale też nie możemy godzić się na lokowanie nas na marginesie życia społeczno-gospodarczego. Finansowa opieka Państwa nad Instytucjami Artystycznymi jest obowiązkiem Rządu. Nakłady na Kultury i Sztukę są globalnie niewielkie, skutki rozpadu czy upadku Kultury mogą być społecznie ogromne. Oczekujemy zdecydowanych i szybkich działań w sferze prawnej, finansowej i podatkowej tyczącej Instytucji Artystycznych. Potrafimy dać z siebie wiele, ale żądamy zapewnienia minimum potrzebnego do twórczego działania.

Sekcja Regionalna Pracowników Instytucji Artystycznych przy Zarządzie NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Krajowa Sekcja Pracowników Instytucji Artystycznych NSZZ "Solidarność"

SZWAJCARSKI ZWIAD

Wojewoda Legnicki Andrzej Glapiński spotkał się z przedstawicielami szwajcarskiej firmy SOXLAR. Szwajcarzy zainteresowani są m.in. modernizacją lotnisk na terenie województwa (przystosowaniem ich do międzynarodowych przewozów towarowo-pasażerskich), modernizacją i unowocześnieniem zakładów przemysłu chemicznego (w grę wchodzi "Pollena" w Ścinawie i Jaworze) oraz budową biologicznych oczyszczalni ścieków (zapewniającą dokumentację - gratisowo oraz niezbędne komponenty chemiczne - odpłatnie). Rozmawiano również o możliwościach handlu ZSRR. Ustalono, że w okresie najbliższych dwu tygodni strona polska przekaże szczegółową ofertę współpracy. Rozmowy miały charakter sondażowy.

Kolejowy piknik

Na pikniku rekreacyjno-sportowym w Szczedrzykowicach bawili się dzieci pracowników kolei. Maluchy i ich rodzice wzięli udział w biegach w dziewięciu kategoriach wiekowych, w grach i zabawach oraz w konkurencji przeciągania liny.

Imprezę, która odbyła się 27 kwietnia sfinansowały (fundując również nagrody dla zwycięzców): Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Lokomotywni w Legnicy oraz firmy prywatne.

Giełdowy kogel-mogel

Odnoszę wrażenie, że legnicka giełda staje się powoli ważnym składnikiem życia towarzyskiego. Przyciąga ludzi aby pooglądać wystawione towary oraz innych ludzi. A już spotka się sąsiada lub kolegę z pracy? Jest też giełda dobrym pretekstem do prezentacji mody. Bez kompleksów i ze wszystkich stron można pokazać to co się ma najlepszego. Niedzielną giełdą była pod tym względem prawdziwie letnia. Dostosowali się sprzedawcy. Oferta była wyjątkowo bogata.

Tureckie swetry z akrylu były w cenie 170 tys. zł. O ich walorach pisałem ostatnio. Zauważyłem bardzo ładny niemiecki express do kawy. W cenie 290 tys. zł. Z roczną gwarancją. Dla amatorów muzyki były walkmany firmy INTERNATIONAL w cenie 100 tys. zł. Jeżeli ktoś zapobiegliwy chciałby nabyć zimowe okrycie to mógł kupić kożuch za jedyne 1,7 mln zł. Co prawda wykonanie i krój nie zachwycały, ale zawsze... Dla smakoszy, oprócz szaszłyków i kiełbasek był dostępny kawior. W cenie 40 i 50 tys. zł. Sprzedawca był chyba pod naciskiem potrzeb finansowych bo koniecznie chciał "opchnąć" puszkę. Odszedłem już spory kawalek a on jeszcze krzychał za mną, że opuścił cenę. A swoją drogą na giełdzie można dostać prawie wszystko. Uwierdziłem się w tym mniemaniu, gdy ujrzałem wystawione na sprzedaż... petardy. Takie niewielkie "olówekczki" o długości 7 cm. Wyrób był rzecz jasna niemiecki. Cena jednej sztuki 2500 zł. Właściwie jeszcze nie jest mi potrzebny, ale zwróciłem na niego uwagę. Wspaniale wykonany o miłej kolorystyce wózek dziecienny. W cenie 1,7 mln zł. To atrakcyjna propozycja dla rodziców. Mimo wysokiej ceny. Baterie płaskie produkcji radzieckiej kosztowały 2500 zł. Wiertła można było kupować na kilogramy. Za jedno właściciel żądał 1500 zł. Pojawiała się nowinka - płyty kompaktowe i to na dwóch stoiskach. Tyle że reperiaturaczej ubogi. Gorąca samba i upadły przebieg ubiegłego lata lambada były w cenie od 100-120 tys. zł. Nie kupiłem. Po pierwsze nie mam odzwierciska. Po drugie nigdy nie nauczyłem się tańczyć samby i lambady. Chyba, że moja partnerka miałaby na nogach francuskie stylizowane rajstopy z ekscytującym wzorkiem. Wszystko

tylko za 15 tys. zł. Dla dzieci były kolorowe bawelne podkoszulki za 35 tys. zł. Nieco dalej wystawiono reprezentacyjny 12-osobowy serwis obiadowy. Cena 900 tys. zł. Mnóstwo było sprzętu elektronicznego. "Wytuliłem" magnetowid JVC za 3,7 mln zł oraz kamerę wideo Philipsa za 8 mln. Pojawiała się oferta meblowa, ale niezbyt interesująca. Segment szerokości 3,6 m w kolorze ciemnego brązu nie wzbudził mojego zachwytu. Cena 3,2 mln. Pralka LUNA 385 E była do kupienia za 3,8 mln. To drogo. Taniej można było kupić gitarę Made in USSR za 120 tys. zł. Pojawiał się również oferent z pontonem na dwie osoby. Cena 1,3 mln. Może być to całkiem atrakcyjna oferta przed sezonem urlopowym.

Teraz samochody. Było ich dużo. Renault 14 z 1982 r. za 19 mln zł. Mercedes 250 E z 1980, 30 mln. Pojawili się dwa olpe rekordy. Pierwszy z 1978 r. za 27,5 mln, drugi z 1980 za 19,5. Potwierdza to tylko tezę, iż zachodnie auta są wystawiane z bardzo dużymi cenami wywoławczymi. Audi 80 z 1982 r. kusio przedchodzący ceną 40 mln. Samochód był jednak malowany. Nie wiadomo w jakim stanie była karoseria. Najtańsza była łada z 1977 r. za 5,4 mln. Pojawiał się samochód dostawczy nysa z 1978 r. za 12,5 mln. Wolga 1991 r. kosztowała 48 mln, z 1974 już tylko 15 mln. Ford granada z 1978 r. był do nabycia za 13,3 mln. Szwedzkie volvo 340 z 1983 r. kosztowało 38 mln. Biorąc pod uwagę rok produkcji i solidność wykonania tych aut, cena nie była wygórowana. Najdroższym samochodem był ford Sierra 2.0 L z 1986 r. za 76 mln zł. Polskie samochody były w mniejszości. Fiat 126 p z 1985 r. kosztował 16 mln, 125 p kombi z 1984 r. - 10,5 mln. Inny egzemplarz z 1986 r. kosztował 18 mln.

Na zakończenie ciekawostka. Ewentualny amator mógł wyjść z giełdy kompletnie umundurowany. I to bynajmniej nie w mundur radziecki czy polski, lecz... niemiecki lub belgijski i aby nie było wątpliwości mógł ściągnąć się pasem armii hiszpańskiej. Czyba, że ktoś preferuje amerykańskie koszule w barwach maskujących. Do tego oczywiście drelichowe spodnie oraz gustowne naszytki. Można więc było mianować się żołnierzem piechoty morskiej lub spadochroniarzem. Przyjemność ta kosztowała od 85 do 120 tys. zł.

ZB

SOVIETICA

Nowy wymiar
braterstwa broni

Kontakty WP i Armii Radzieckiej były dotychczas braterskie. Tak przynajmniej wynikało z propagandy. Życie szło jednak swoim nurtem. Przekonał się o tym kadet z COSWE, który 14 kwietnia napadnięty został przez 5 żołnierzy AR - żeby nie było wątpliwości - w mundurach. Zbieg okoliczności spo-

wodował, iż nadjechał policyjny radiowóz. Wspólnymi siłami funkcjonariuszy i kadeta zatrzymano 3 napastników. Postępowanie w toku.

Postrzelony żołnierz?

Było to tak. Policja otrzymała oficjalną informację od strony radzieckiej, iż 8 kwietnia ok. godz. 2.30 wartownik pełniący służbę został postrzelony przez nieznanych sprawców posługujących się samochodem polonez. Polskie władze otrzymały jako dowód rzeczowy przestrelaną kamizelkę kuloodporną rzekomej ofiary zamachu. Bliższe oględziny wykluczyły jednak ewentualność powstania otworów w wyniku działania pocisku z broni palnej. Również wizja lokalna na miejscu zdarzenia nie uprawdopodobniła tezy o zamachu. Nie nam sądzić jak było naprawdę, lecz sprawa sama w sobie jest bulwersująca.

A.R.

Masoni
w Legnicy (2)

Zabili nam sporego ćwieka nieszczęśnika masoni. Zniknęli prawie bez śladu z historii naszego miasta. A przecież wiemy, że w Legnicy działały dwie loże. Jedną z nich - "Pitagoras" pozostawiła po sobie budynek przy ul. Piastowskiej, kryjąc być może tajemne przejście. Druga loża miała swoją siedzibę gdzieś w okolicach pl. Słowiańskiego.

Przedwojenne monografie i przewodniki po Legnicy nie rozpisują się na temat wolnomularzy. Ich autorzy ograniczają się jedynie do wzmianek - owszem byli, tu i tu mieli swoją siedzibę. I tylko tyle. Czyżby masoni aż tak ukrywali się przed niewtajemniczonymi? A może ich działalność była tylko fikcją? Kim byli, skąd przyszli,

dokąd odeszli? Oto kolejna karta w historii naszego miasta. A może w jej zapisaniu pomogą nam czytelnicy?

Informacja o poszukiwaczach skarbów ryjących kilofami podwórka była, chyba, dziennikarską kaczką podrzuconą nam przez dowieczonego kolegę. Natomiast piwnica, o której pisaliśmy istnieje naprawdę. Nie był to żart primaaprilisowy. Realny jest również lęk obecnego zarządcy budynku. Co by się stało, gdyby ktoś niepożądany wkraść się do posesji i zaczął rozbijać ściany?

Warto by było jednak przeprowadzić badania pod okiem fachowców. Choćby po to, by lepiej poznać historię tej ziemi. Wszak nie jesteśmy pierwszymi, którzy tu mieszkają. Od lat zresztą krąży plotki o podziemnych połączeniach pomiędzy najstarszymi budynkami Legnicy. Do tej sprawy mamy nadzieję wrócić w najbliższej przyszłości.

Lecz co dalej z tajemnicą masonów w piwnicy? Kopać, nie kopać? O opinii na ten temat poprosiliśmy naukowców.

Prof. M. Przyłęcki (WSP - Wrocław, Katedra Konserwacji Zabytków) po raz pierwszy zetknął się z tą sprawą (odkryciem podziemnego korytarza podczas remontu siedziby loży w 1982 r.). Jednak uważa, że warto kopać. Tym bardziej, że są to badania, które nie niszczą budynku.

Dr G. Kaske (przew. Legnickiego Tow. Historycznego w Wuppertal - Niemcy) nie zajęł stanowiska.

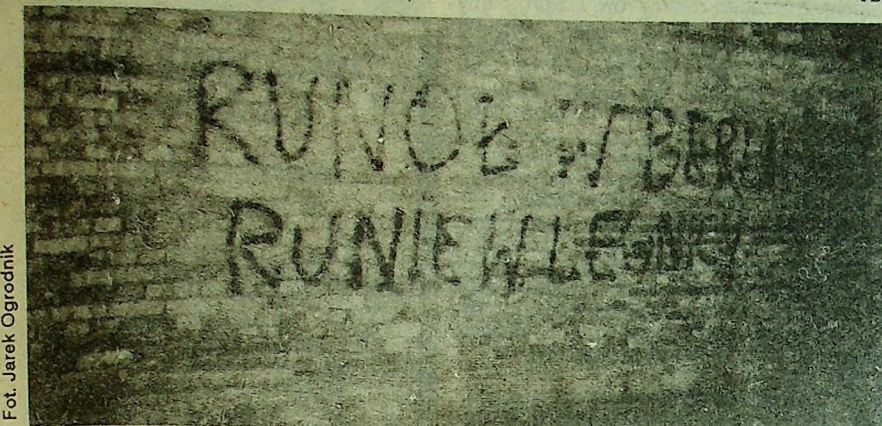
Z. Kurzeja (Wojewódzki Konserwator Zabytków) uważa, że korytarz jest tylko pozostałością po stojącym tu wcześniej budynku. Fragment starej piwnicy, czyli nie szczególnego. Nie ma, poza tym, pieniędzy na prowadzenie robót wykopaliskowych.

R. Eysmondt (autor "Studium historyczno-urbanistycznego Legnicy") był zaskoczony tą informacją. Uważa, że badania byłyby wartościowe.

Nie istnieje w Polsce prawdziwa loża masonów. Być może powstanie, gdyż niedawno gościł u nas Mistrz Loży Wielkiego Wschodu. W niedalekim od Legnicy Wrocławiu prężnie działa Zakon Różokrzyżowców - jednych ze spadkobierców tradycji wolnomularstwa. Powstaje również Rotary Club oraz Zakon Nowych Templariuszy. Do towarzysów tych należą (podobnie jak do masonów) ludzie zamożni i wpływowi. Może zainteresują się dziedzictwem swoich duchowych poprzedników?

Zbigniew Budych
Jarosław Ogrodnik

...więcej nie będę!



Fot. Jarek Ogrodnik

W sobotę, 27 kwietnia, o godz. 11.00 członkowie KPN rozpoczęli w Legnicy akcję zamalowywania napisów "granicz posta" umieszczonych na murach otaczających tereny zajmowane przez Armię Radziecką. Umieścili tam również kilka własnych haseł. Niestety, nie obyło się bez błędów ortograficznych. Wstyd Polacy Niepodlegli!

NUTY W ZAGLE

Klub Wodny w Kunicach zaprasza śpiewających żeglarzy do udziału w Przeglądzie Piosenek Żeglarskiej "Shanties '91".

8 i 9 czerwca soliści i zespoły zaprezentować będą mogli własne kompozycje lub stare i nowe szanty.

Zgłoszenia przyjmuje Klub Wodny LOK pod adresem 59-216 Kunice, ul. Słoneczna 3, tel. 811-70.

CB Radio
News

27 kwietnia w Jarosławcu odbył się piknik legnickiego klubu CB. Organizatorzy zadbał by uczestnicy byli syci i zadowoleni. Wśród atrakcji m.in. - pieczenie barana, konkursy dla użytkowników CB - konkurs wiedzy o CB, dla pięknych pań - rzut kołkiem na odległość i najmłodszych - biegi w workach, jedzenie ptysi bez użycia rąk, oraz przejażdżka bryczką.

Piknik był świetną okazją, by ci, którzy znają tylko swoje głosy, poznali się osobiście. Impreza miała charakter otwarty i uczestniczyli w niej goście z Lubina, Złotoryi, Rościszowa oraz z Francji.

TOSHIBA
TELEFAXY
KSEROKOPIARKI

Legnica, Rynek 32, tel. 283-07

DYSKIETKI

PRECISION * DYSAN 3,5; 5,25

Hurt i detal

Legnica, Rynek 32, tel. 283-07

nawiążemy współpracę

NIEZRZESZENI
KWESTIONUJĄ
ZRZESZENIE

Do Trybunału Konstytucyjnego zamierza wystąpić Wojewódzki Sejmik Samorządowy w Legnicy z wnioskiem o rozpatrzenie, czy istnienie Krajowego Sejmiku Samorządów Terytorialnych w Poznaniu jest zgodne z Konstytucją i ustawą o samorządzie terytorialnym. Uchwałę o potrzebie zbadania legalności poznańskiego zrzeszenia podjęto 25 kwietnia na kolejnej sesji legnickiego sejmiku.

Sejmik Samorządowy w Legnicy nie akceptuje Sejmiku Krajowego i nie przystąpił do niego jako jedyny w kraju; sprzeciwiając się łączeniu samorządów i przyznaniu poznańskiemu związkowi sejmików praw reprezentanta gmin.

Krajowemu Sejmikowi przyznano również uprawnienia do decydowania w sprawie projektu budżetu państwa. Istnieje więc obawa, że Sejmik w Legnicy, jako nie należący do zrzeszenia, może uciec przy rozdziale pieniędzy.

ZIELONE ŚPIEWANKI

Tydzień Ziemi młodzież w I LO w Lubinie zakończyła i Festiwalem Piosenki Ekologicznej "Zielone śpiewanki nocą". Choć pedagogom włosy na głowie stałyby ze zgrozy, wszystko przebiegło sprawnie i bez ekscesów. Goście zagrali i szlachetnie pobrali pieniądze wyłączone za kosztą podróży. W konkursie przyznano nagrody, a to dzięki hojności sponsorów. Co ciekawsze - wśród nich znalazły się prawie same sklepy i małe hurtownie. Wielkie zakłady pracy wysłaniały dzieci zabierające się za organizację festiwalu. Oj, nieładnie panowie, przecież tym dzieciom wystarczałaby nawet niewielka pomoc. Może by tak patrzeć dalej niż na koniec swego nosa.

W konkursie w kategorii piosenki balladowej nagrodę zdobyła Katarzyna Pfaffner z Legnicy, w kategorii piosenki rockowej "Star spoczynku" z Chojnowa i "Liberum veto" z Lubina.

Impreza cieszyła się dużą popularnością wśród lubińskiej młodzieży. Dotarli nawet goście z Chojnowa, Jawora, Złotoryi, Bolesławca. Nie zabrakło dwóch hindusów, którzy opowiadali o tajnikach jogi. Całe ekologiczne święto zakończyło się w sobotni wieczór koncertem grupy "Maria Nefeli". Nie byłoby źle, gdyby ta impreza stała się w Lubinie tradycją.

(ska)

Zasadnicze pytania

Rosną nowe pokolenia. Pokolenia, których życie upłynie najprawdopodobniej w skrajnie zanieczyszczonym środowisku naturalnym. Może dlatego idee ekologiczne najszybciej szerzą się wśród młodzieży.

19 kwietnia w I LO w Lubinie odbył się sejmik ekologiczny zatytułowany "Skazanie środowiska a zdrowie człowieka". Oficjalnymi organizatorami byli: Liga Ochrony Przyrody, prof. O. Wierzbicka i klasa III d. Młodzi ludzie zaprosili wielu gości: przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich, największych zakładów z naszego terenu, lekarzy oraz osoby zajmujące się skutkami olbrzymiego wzrostu zanieczyszczeń. Choć publiczność przybyła tłumnie (również z innych szkół Lubina), goście dopisali znacznie słabiej. Czyżby odpowiedzi młodszych pokoleń? Z największych trucicieli do I LO tylko ZG "Rudna" i ZG "Polkowice" przystali swoich przedstawicieli. W trakcie trwania sesji goście chylkiem opuszczali salę, pod koniec pozostał tylko zawsze aktywny E. Zachyński, przewodniczący sejmiku samorządowego oraz zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych Urzędu Wojewódzkiego; M. Herman i przedstawicielki wyżej wymienio-

nych zakładów.

Mimo wszystko dyskusja była gorąca i pełna emocji. Przedstawicielki obu kopalni musiały odpowiedzieć na wiele konkretnych pytań i zarzutów, które niewiele miały wspólnego z młodzieńczą niefrasobliwością.

Z dużym aplauzem spotkało się hasło przewodniczącego Ligi Ochrony Przyrody Andrzeja Szlachetki - "Nie wiercie! Badać! Szukajcie sami! Rozglądajcie się uważnie dokoła!"

Młodzi ludzie zadawali pytania dotyczące kar dla zanieczyszczających środowisko zakładów, śmiertelności noworodków, i innych zasadniczych kwestii. Najwięcej konkretnych informacji przyniosły odpowiedzi pani Marii Herman. Poinformowała ona m.in., że w tym roku zamknięto POM w Jaworze, w którym wykorzystywano radioaktywny żużel, że huty miedzi zostały obłożone wielomiliardowymi karami. Burzliwe oklaski wywołało stwierdzenie p. Herman: "Nie będzie eksploatacji węgla brunatnego w woj. legnickim z powodu braku opłacalności jego wydobycia".

Jedno z ostatnich pytań podsumowało wymowę całego sejmiku ekologicznego. "Czy ja dożyję do czasu, gdy szkody w środowisku na naszym terenie zostaną naprawione?" - zapytał młody chłopak przedstawiciel kopalni.

Z poważaniem
Jarek Ogrodnik.

Czy zawsze do trzech razy sztuka?

DRUGIE NARODZINY TV LUBIN

Już w najbliższy poniedziałek, 6 maja, po wielomiesięcznej przerwie, wraca na lokalną antenę program lubińskiej telewizji. Czy na stałe, czy też będzie to kolejny epizod - jak się okazuje - nadzwyczaj wyboistej drodze zmierzającej do likwidacji państwowego monopolu w emisji obrazków z dźwiękiem?

Na dobrą sprawę wszystko zaczęło się za zamkniętymi drzwiami partyjnego komitetu w Legnicy, gdzieś na przełomie lat 87/88. O dzieleniu się władzą, ani tym bardziej - Boże broń! - jej oddawaniu ówczesnej opozycji jeszcze nie śniono w najbardziej nawet koszmarnych snach sekretarzy. Głośno natomiast wyrażano niezadowolone z niezaspokajającego aspiracji i ambicji ówczesnych wódatarzy udziału tematów realizowanych na terenie legnickiego w telewizyjnych programach. Tylko Wrocław, Wrocław i jeszcze raz Wrocław - mówiono. Nie bez racji zresztą.

- Trzeba kupić sprzęt do produkcji programów, realizować je poza wrocławskim ośrodkiem, a gotowe już relacje przekazywać do Wrocławia lub Warszawy - przekonywał legnicki korespondent TVP, Grzegorz Żurawieński. Tyle, że wydatek to spory i wyłączenie dolarowy (tak, tak - miało to wtedy, w epoce walki o najskromniejszy nawet odpis dewizowy swoje znaczenie). - Ile? - pytano. - Najmarniej, noo... kilkadziesiąt tysięcy dolarów! Taak. Koniec tematu.

A jednak! Jesienią 1988 roku egzekutywa KW PZPR w Legnicy podejmuje uchwałę o zakupieniu w pełni profesjonalnego sprzętu reporterskiego i wyposażenia weni placówki TVP w Legnicy. Oczywiście - tak to było - nie z funduszy PZPR lecz... KGHM.

Realizacji partyjnego postanowienia dopilnować mieli towarzysze: Krzysztof Jeż (sekretarz KW), Jan Uniatowicz (członek egzekutywy KW), przewodniczący komisji międzyowej i sekretarz w ZG "Lubin" oraz Witold Parchimowicz (dyrektor ekonomiczny KGHM czyli kasa). W siedzibie legnickiej

kiego korespondenta rozpoczęto remont przystosowujący ją do nowej roli - miejsca produkcji telewizyjnych programów.

Zamówiony za pośrednictwem telewizyjnej centrali w Warszawie supernowoczesny sprzęt miał zostać dostarczony z Wiednia za kilka miesięcy.

Wiosną 1989 roku najnowocześniejszy na świecie zestaw reporterski systemu Betacam SP (kamera, stół do montażu oraz sporo wyposażenia dodatkowego) kosztujący łącznie 130 tysięcy "zielonych" trafia do... Wrocławia. I tam już zostaje. Jak uzgodnili to ze sobą bossowie wrocławskiej telewizji i KGHM, do dziś jest tajemnicą. Związczą - co, kto i komu obiecał? Nie pomagają interwencje legnickich sekretarzy. Coż, to już czas "okrągłostołowy". W kombinacje wiedzą zresztą od dawna, że to oni dysponują realną władzą.

Zbliżają się pamiętne, czerwcowe wybory do Sejmu i Senatu. Startujący do senatorskiego fotela Witold Parchimowicz obiecuje lubinianom własną, lokalną telewizję. Wybory przegrywa z kretesem, lecz obietnicy... dotrzymuje, czego nie da się powiedzieć o pozostałych konkurentach. We wrześniu nadajnik telewizyjny na stadionie "Zagłębia" retransmituje już obraz z satelity przez 24 godziny na dobę. Pojawia się technicznie już realna, pokusa - a może by tak własny program lokalny?

Koordynujący telewizyjną inwestycję inż. Jerzy Tenerowicz z Zakładu Doświadczalnego KGHM proponuje współpracę Grzegorzowi Żurawieńskiemu. Ten mówi tak, ale... Potrzebna jest kamera, montaż, jakieś studio. I pieniądze na realizację programów. Może pomoże telewizja, przecież używa na co dzień waszego sprzętu?

Pięć dni po tej rozmowie, 26 listopada 1989 roku, nadajnik w Lubinie posłał w eter pierwszy w Polsce program zrealizowany poza państwową telewizją! Prawda, z dwugodzinny opóźnieniem, ale - jak się później okazało - ta właśnie niedziela była najchłodniejszą i najbardziej śnieżną dniem nadchodzącej zimy. Na stadionie "Zagłębia" zabrakło prądu. Zaczęło się od retransmisji meczu, który poprzedniego dnia w Krakowie rozegrali z "Wisłą" piłkarze "Zagłębia". Mecz przegrali, a dla TV Lubin zaczął się okres wielkiej improwizacji.

Wiosną 1990 roku udział własnych programów w emisjach z lubińskiego stadionu zwiększył się do około 10 godzin miesięcznie. Nadal wszystko było jedną wielką prowizorką. Program realizowały wrocławskie ekipy telewizyjne, we Wrocławiu odbywał się montaż i... rozliczanie pieniędzy. Nie było kamery, studia, etatów,

a właściwie to i pieniędzy. Owszem, MKS "Zagłębie" rachunki wystawione przez OTV Wrocław płacił, ale z "jakiej paki" - Bóg raczy wiedzieć. 10 milionów dołożył prezydent Maraszek i odchodząca Rada Narodowa, ale i tak wiadomo było, że program chodzi na "wariackich papierach".

Brakowało przede wszystkim sprzętu do realizacji. Niestety, pierwsza próba odzyskania kombinackiej własności podjęta na własną rękę przez inż. Tenerowicza skończyła się po spotkaniu "oko w oko" z nową szefową wrocławskiej telewizji, Barbarą Trzeciak - Pietkiewicz. - Pomożemy wam, ale nic nie damy. Sprzętu mamy nadal za mało, a przecież robimy również programy dla was. Tyle mniej więcej usłyszał rozmówca naczelnej redaktorki wrocławskiej TV. Nie pomógł argument, że dziwnym jest płacenie za pracę własnych urzędników, przekazanych telewizji bezpłatnie. - No, możemy wam wypożyczyć jedną kamerę, ale nie Beta-cam, lecz tylko Super - VHS. O montażu, nie ma mowy - usłyszał na odchodne inż. Tenerowicz.

Kilka tygodni później stało się to, co się stać musiało. Powyborczy (samorząd!) program TV Lubin, był ostatnim. Jak na ironię, wybory wygrali ci, którzy reprezentują Komitet Obywatelski "Solidarność" do programu wyborczego wpisali rozwój... lokalnej telewizji! Coż, los bywa przewrotny.

Dyskusje o przyszłości lokalnej telewizji w Lubinie trwały wiele miesięcy. Uczestniczyli w nich wojewoda, deklarowali zainteresowanie i wsparcie członkowie Rady Pracowniczej KGHM, prezydent Lubina, miejscy radni i szefowie "Zagłębia". Gdy na stadionie doszło do spotkania "na szczycie" (to dopiero był mityng - wojewoda, przewodniczący wojewódzkiego sejmiku, przewodniczący Rady Pracowniczej i "Generał" KGHM, przewodniczący Rady Miasta i dwaj prezydenci, prezes "Zagłębia" - nie wymieniam wszystkich), wydawało się, że wszystko jest sprawą tygodni i TV Lubin wróci na antenę. Było inaczej.

Od jesieni 1990 do wiosny tego roku działało się niewiele. Jeśli już, to tylko w gabinetach i na posiedzeniach. Po kilku przymiarkach, dopiero w kwietniu zdecydowano - lubińska TV będzie spółką prywatną! Założycielami są KGHM (24% udziałów), Urząd Miasta w Lubinie (12,5%) i MKS "Zagłębie" (12,5%), reszta na sprzedaż, ale tylko dla "niepaństwowych" i zasobnych w pieniądze. Minimalny pakiet do kupienia to 10 udziałów za 150 mln zł. Protest Komisji Górniczej "Solidarność" przeciw... prywatyzacji (czyżby wyszło sztydo z worka?) na razie nie poskutkowało.

Papier jest jednak cierpliwy. Atramentu też najwyraźniej nie brakuje. Na razie bowiem, od decyzji jeszcze nic nie przybyło. Wiadomo tylko, że ludzie Tenerowicza podjęli we Wrocławiu kolejną próbę odzyskania sprzętu będącego własnością KGHM. Sprzętu, który użytkowany przez telewizję opłacany jest przez... kombinat (dywidenda, amortyzacja). Drugi start TV Lubin odbędzie się w warunkach, w których pierwszy się zakończył.

MARCIN TKACZ

Telewizja Lubin kanał 51

Poniedziałek 6 maja 1991

- 15.55 Witamy z Lubina
- 16.00 Kabaretowa Gala czyli "Krajobraz po bitwie". Gwiazdy kabaretu na Satyrykonie'90
- 17.00 Studio Samorządowe - W programie: Edward Zaczynski, Robert Raczynski i... Mike Oldfield. Program z telefonicznym udziałem widzów, tel. 47-85-55 i 47-85-56
- 18.00 Goście TV Lubin (1) m.in.: przed Festiwałem Piosenki Francuskiej, nowi w prasie, piosenki "Lombardu" oraz fragment programu "Zimy żal" (piosenki Przybory i Wasowskiego w rewelacyjnym wykonaniu aktorów teatru "Rampa")
- 19.30 "Jeden z trzech" czyli film na życzenie:
 - "Sztuka kochania"
 - "Piłkarski poker"
 - "Marcowe migdały"
- 21.00 Goście TV Lubin (2)
- 21.45 "Jeden z trzech" (2) czyli film na życzenie:
 - "Most na rzece Kwai"
 - "Bestseller"
 - "Akademia policyjna"

Filmy do programu "Jeden z trzech" wybierają widzowie dzwoniąc w godz. 15-17 na numer 47-85-57

CHAŁTURA Z GWIAZDĄ

Aktorom nie powodzi się najlepiej. Czasem trzeba dorobić do niskich gaź i wyruszyć w Polskę. Na tzw. chałturę. Oczywiście najlepiej w aureoli gwiazdy.

Przeplis na show - chałturę jest prosty:

Składniki: gwiazda (w dowolnej ilości i jakości), akompaniator (sprawny).

Wykonanie: Gwiazda (w aureoli sławy) wita publiczność, publiczność wita gwiazdę burzą oklasków. Po ceremonii powitania, gwiazda przypomina widzom, że autorami wykonywanych przez nią tekstów są twórcy znani i uznani. Następnie akompaniator rozpoczyna grę na instrumencie. Gwiazda śpiewa. Publiczność bije brawo. Następnie akompaniator rozpoczyna grę na instrumencie. I tak dalej...

Przy dwóch gwiazdach i jednym akompaniatorze wzrasta liczba możliwych kombinacji do: 1 gwiazda - monolog, 1 gwiazda monolog, dialog gwiazd, 1 gwiazda plus akompaniament, 1 gwiazda plus akom-

paniament, gwiazdy i 1 plus akompaniament. Możliwości - ani gwiazdy, ani akompaniamentu, oraz - akompaniatora solo - nie są raczej wykorzystywane w chałturach. Choć wydają się interesujące.

Wciskanie chałtury

Bywają oczywiście chałtury bardziej urozmaicone. Na przykład te, szczególnie rozpowszechnione w czasach propagandy sukcesu. Bilety na te widowiska obniżonej ceny, różnice między wpływami a kosztami pokrywając z funduszu socjalnego. Na takich gościnnych występach obejrzeć można było gwiazdy polskiej piosenki - np. Hulewicz i Majewską, a także komików, prestidigitatorów, duet karzełek - kobieta - guma, czy też rewelacyjną tresurę węża boa.

Czasy dotacji skończyły się, robotnicy już nie chcą "kultury". Chałturę najlepiej obecnie się wciska tzw. inteligencji, czyli... no właśnie.

Gdzie najlepiej sprzedają się aktorzy?

Tradycyjnie w kabarecie (Kabaret Olgi Lipińskiej, Tey, Elita, Pod Egidą i kilka innych). Jeśli kabaret - to najlepiej polityczny. Ten jest na topie od lat. Ma oczywiście

ście zalety. Pozwala na nieograniczone wyśmiewanie innych i stanie w politycznym cieniu. Wytykanie innych nie zawsze czystymi palcami ma wieloletnią tradycję i zasięg międzynarodowy. W Ameryce śmieją się z Polaków, w Anglii z Irlandczyków. Z kogo śmiejemy się w Polsce lat dziewięćdziesiątych? Z Murzynów, a raczej z tego, jak sobie wyobraża ich artysta kabaretowy.

Ostatnio nieźle sprzedaje się również piosenka aktorska. (Bajor, Edyta Geppert). Jak wykorzystać w chałturze popularność tej formy pracy aktorskiej? Należy przede wszystkim zadbać o teksty. Niech będą ambitne, by dowartościować publiczność i takie, by nikt nie śmiał ręki podnieść. Najlepiej wiesz, choć czasem wystarczy klasyka - Tuwim, Gałczyński, Kořta.

To tyle jeśli chodzi o treściową wartość chałtury. Pozostaje jeszcze forma. Tutaj większość aktorów nie ma problemów. 4 lata PWST (najlepiej uczelnie warszawskie) oraz kilka lat praktyki pozwalają na opanowanie szerokiej gamy środków artystycznego wyrazu. Technika to rzecz cudowna. Przy jej pomocy można zresztą zatuszować braki talentu, czy tzw. Aktorskiej Iskry Bożej. Przy pomocy techniki można również sprawić, by głosik cieniutki i nieciekawy, wydał się dobry i interesujący.



Fot. Jarek Ogrodnik



Obyś cudze dzieci uczył

CZY SZKOŁY ZBANKRUTUJĄ?

Niezależnie od ustroju, oświata i służba zdrowia traktowane są w Polsce po macoszemu. Tegoroczny budżet centralny został zrównoważony tylko dzięki obciążeniu dotacji dla szkół i placówek służby zdrowia. O tragicznej sytuacji ZOZ-ów pisano już sporo. Teraz przyszła kolej na szkolnictwo. W legnickim kuratorium i podległych mu placówkach omówiono właśnie budżety na rok bieżący. Wyniki są wręcz katastrofalne. Dyrektorom wszystkich szkół zaświeciło w oczy widmo bankructwa.

I LO w Lubinie na rok 1991 dostało na wydatki ze sfery gospodarczej 192 mln zł. Prace nad budżetem oświaty trwały tak długo, że gdy go wreszcie uchwalono, okazało się, że szkoła wydała już wszystko i od kwietnia ma deficyt. W II LO po zapłaceniu w kwietniu wszystkich należności do końca roku pozostanie w szkole niecałe 29 mln zł. Za same ogrzewanie opłata wynosi 45 mln miesięcznie. W szkole tej, w listopadzie i grudniu zabraknie pieniędzy nawet na płace dla nauczycieli.

W szkołach podstawowych sytuacja wygląda identycznie. 72 dyrektorów lubińskich i okolicznych szkół przygotowało list do rządu, w którym skrupulatnie wyliczone są budżetowe braki. Większość szkół podstawowych, w sferze gospodarczej jest już bankrutami. Podczas spotkań z dyrektorami, kuratorium nie dawało nadziei na zrównoważenie deficytu, co więcej, zasugerowało, iż może on jeszcze wzrosnąć.

Niektóre szkoły będą próbowały wyzyskać (dosłownie) pieniądze od zakładów pracy. Co zrobią inne? W II LO w Lubinie, dyrekcja planuje podczas posiedzenia rady szkoły wystąpić z apelem do rodziców. Gdyby każdy uczeń zapłacił po 100 tys. zł, do czerwca szkoła mogłaby jakoś egzystować.

Zmniejszenie funduszu płac - obok faktu, że w niektórych szkołach może zabraknąć pieniędzy na wypłaty - ma wiele innych konsekwencji. Z dnia na dzień likwiduje się wszystkie zajęcia pozalekcyjne - kółka zainteresowań, zajęcia wyrównawcze, doksztalcające, rehabilitacyj-

ne. W wypadku choroby nauczyciela, lekcje nie będą się po prostu odbywały - nie ma z czego płacić godzin nadliczbowych. Zlikwidowano stypendia, premie uczniowskie, odwołano wycieczki. Znacznie wzrosła opłata za obiady. Do tej pory uczniowie płacili tylko za produkty, z których przygotowywano posiłki, teraz będą musieli pokrywać również koszty robocizny.

Dyrektorzy i nauczyciele czują się oszukani i zniechęceni. Oto niektóre ich opinie:

- "Ta sytuacja prowadzi prosto do bankructwa szkół. Rząd najwyraźniej dąży do przerzucenia na rodziców części finansowej odpowiedzialności za szkoły".

- "Nauczyciele zawsze zarabiali niewiele. Teraz znowu mamy pracować za darmo. Sugeruje się nam, żebyśmy prowadzili zajęcia pozalekcyjne bez wynagrodzenia".

- "Okazuje się, że oświata nie ma w ogóle pieniędzy. Jednak na to, żeby podczas rekolekcji 600 tys. nauczycieli w kraju dostało pieniądze za "nic nie robienie" było nas stać".

- "Ciekawe czy w kuratoriach i MEN też zabraknie na płace i opłacenie energii elektrycznej? Nie sądzę".

W najgorszej sytuacji znaleźli się obecnie dyrektorzy. Dano im wolną rękę, ale też zrzucano na nich pełną finansową odpowiedzialność za szkoły. Dyrektor dostał pieniądze, a że za mało - to jego problem. Przy niedoborze ponad połowy koniecznych środków, nie ma nawet sensu mówić o oszczędnościach. Czy szkoły mają zarabiać? A może po prostu rozpuścić dzieci do domów? Niech się same uczą.

(gru)

KLASA autorska

Wspólną naukę rozpoczyna od wyjazdu na obóz. Po ukończeniu ogólniaka będą mieli: uprawnienia pilota wycieczek krajowych i zagranicznych, zdany egzamin państwowy z angielskiego, umiejętność jazdy na nartach i gry w tenisa.

Takie założenia przyświecają programowi autorskiej klasy, która ma od września powstać w I LO w Lubinie. Szkoła ta, za sprawą wicedyrektorki Barbary Tokarskiej, od lat znana jest z propagowania i uprawiania turystyki. Teraz działalność ta powinna nabrać nowych rumieńców.

Praca nad programem autorskim trwa już od zimy. Mgr Józef Marciniśzyn mówi: "Głównym założeniem mojego programu jest prowadzenie wszechstronnego wykształcenia młodzieży. Do tej pory uważa się, że dobry absolwent liceum ma być przygotowany do studiów na wyższej uczelni. Ja dodaję do tego biegłą umiejętność posługiwania się dwoma językami i sprawność ruchową na najwyższym poziomie. W ten sposób najprędzej zbliżymy się do Europy - kształcąc młodzież mądrą, zdrową i sprawną".

Podczas czterech lat nauki, program turystycznej klasy autorskiej przewiduje obozy letnie (żeglarski, konny, językowy do angielskiej strefy językowej), wyjazdy zimowe na narty, 8-10 wycieczek rocznie. Pierwszy zaplanowany obóz rozpocznie się już 13 sierpnia. Sponsorowania podjął się Zarząd Wojewódzki PTSM. W trzeciej klasie, w ramach praktyk, uczniowie klasy będą organizowali wycieczki dla młodszych kolegów. Trzeba też wspomnieć, że obozy będą miały charakter szkoleniowy - uczestniczący w nich nauczyciel angielskiego ma prowadzić konwersacje.

W programie, oprócz wszystkich przedmiotów ogólnych znajdują się: historia sztuki, psychologia, nauka gry na gitarze, geografia - z rozszerzonym programem. Józef Marciniśzyn pragnie odejść od ścisłego systemu klasowo-lekcyjnego. Przedmioty zostały zgrupowane w bloki: humanistyczny, warsztatowy, ścisły, tak, aby zagadnienia nawzajem się uzupełniały. Np. piątek został przeznaczony na przedmioty warsztatowe, m.in. dwie dodatkowe godziny WF. Uczniowie sami będą mogli wybrać w tym czasie rodzaj ćwiczeń - karate, aerobik, tenis, taniec, kulturalistyka. Grupa dziewcząt i chłopców (klasa ma liczyć 10 dziewcząt i 10 chłopców) może oczywiście dokonać odrębnego wyboru.

Uczniom przybędzie parę godzin zajęć, ale w zamian sporo zyskają. Przede wszystkim, co najważniejsze, będą mogli rozwijać własne zainteresowania w ramach godzin lekcyjnych.

Powstawanie programów autorskich jest sprawą ważną i wartą popularyzacji.

Szkolnictwo średnie przeżywa kryzys spowodowany swoją złą strukturą, demograficznym wyżem i rozpadem szkół zawodowych. Mało tego, maturzyści mają problem z zatrudnieniem, gdyż ich wykształcenie nie przystaje do żadnej dziedziny współczesnego życia. Programy autorskie próbują nagiąć przestarzałe programy ministerialne do potrzeb rzeczywistości. Niestety w tym roku powstać mają w województwie legnickim tylko dwa takie programy. Nauczyciele, którzy podjęli tę inicjatywę w roku ubiegłym teraz rezygnują z tego określenia. Dlaczego tak się dzieje?

"Problem jest jeden, a jego sedno tkwi w dziale innowacji pedagogicznych MEN" - stwierdza Józef Marciniśzyn. Drobne zmiany nie wymagają akceptacji ministerstwa, ale wszelka ingerencja w podstawową siatkę godzin lekcyjnych musi uzyskać "najwyższe" przyzwolenie. W Polsce jest tylko jeden człowiek koordynujący sprawę programów autorskich. Jego praca polega w zasadzie na weryfikacji proponowanego programu z obowiązującą siatką godzin. Okazuje się, że jakiegokolwiek poważne zmiany nie mogą być wprowadzone, a żaden przedmiot wykreślony. Nie można zmienić układu godzin pomiędzy klasami, na przykład trzeba wyklądać geografii przez cztery lata po jednej godzinie tygodniowo, zamiast uczyć jej przez dwa lata po dwie godziny. "Czy w takim razie jest to jeszcze mój program? Mój, czy pana Nadolnego?" - pyta Józef Marciniśzyn. Ministerstwo żąda pozostawienia całej siatki godzin i uznania przedmiotów dodatkowych za nadobowiązkowe. Co to za program, w którym najważniejsze dla jego profilu elementy mają być uznane za nadobowiązkowe? Rozmowy w ministerstwie przypominają pole bitwy, walczy się o każdą godzinę i każdy pomysł. Deklarację o większej samodzielności nauczycieli i dyrektorów są tylko pięknymi słowami.

"Ze strony kuratorium też nie spotkałmy się z większym zainteresowaniem" - dodaje nauczyciel.

"Nie jestem przekonany, czy pani kurator wie coś o naszym programie. Wizytator ds. ogólniaków nie potrafił udzielić nam żadnych informacji. Nie odwiedził zresztą naszej szkoły od września".

Pomimo przekazania wiadomości do kuratorium, klasa autorska z lubińskiego LO nie została ujęta w aktualnym informatorze.

Zastanawia pytanie, dlaczego programy klas autorskich nie mogą być zatwierdzone przez kuratorium. Znacznie oddziałyłoby to pracę ministerstwa i uprościło procedurę. Jednak centralna biurokracja nie łatwo oddaje swoje zdobycze.

Program lubińskiej klasy autorskiej jest zapisany na ostatni guzik. Dzieci i rodzice zdecydowanie zainteresowani tym projektem wraz z Józefem Marciniśzynem czekają na zatwierdzenie programu przez ministerstwo. Do 1 czerwca musi przysiąc odpowiedź. Pozostaje nam trzymać kciuki. Na całe szczęście są jeszcze ludzie, którzy chcą walczyć o swoje pomysły.

(ska)

Małgorzata Skórska



EDUKACYJNA NIEWIADOMA

Niedawno podawaliśmy informację, że od września rozpocznie działalność społeczne liceum ogólnokształcące w Lubinie. Niestety, tworzenie takiej szkoły zostanie odłożone na czas bardziej dla oświaty korzystny. Urszula Zborucka, prezes lubińskiego Społecznego Towarzystwa Oświatowego, mówi: "Dyskusja nad projektem ustawy o edukacji ciągle się przedłuża. Cała oświata trwa w zawie-

szeniu i tworzenie nowej placówki w momencie, gdy nie ma żadnych ustaleń prawnych, byłoby ryzykowne. Oczywiście, jeżeli ustawa przychylnie odniesie się do szkół społecznych, powrócimy do tego pomysłu.

Na szczęście, społeczna szkoła podstawowa w Lubinie działa nadal, mimo tarapatów w oświacie. Dzieci i rodzice są nadal zadowoleni. Od września ruszają nowe oddziały. W klasie czwartej zostały jeszcze 4 miejsca.

Aha, byłbym zapomniał. Chałtury robi się bez własnej ekipy technicznej. Jej wykorzystanie niepotrzebnie podwyższyłoby koszty własne. Światło i dźwięk można zrobić dobrze u siebie, w Warszawie. Na prowincji wystarczy, żeby było widać i słychać. Prowincjuszom musi wystarczyć, że mogą zobaczyć gwiazdę. I niech się cieszą, bo na drugi raz gwiazda może nie przyjechać.

PS.I. Takie refleksje nasunęły mi się podczas gościnnych występów Adrianny Biedrzyńskiej i Pawła Dłużewskiego. Impreza pod tytułem "program artystyczno-kabaretowy w wykonaniu..." odbyła się 25 kwietnia w Domu Oficera. Zorganizował ją WDK, a sponsorował Zakmat - Polkowice.

PS.II. Bardzo żałuję, że dotąd nie znalazłem się na widowni legnickiego kabaretu "Stara Zaba". Z opowieści moich znajomych wynika, że jest to jedyny kabaret z prawdziwego zdarzenia, jaki widzieli w tym mieście. Raz lepszy, raz gorszy, ale zawsze kabaret.

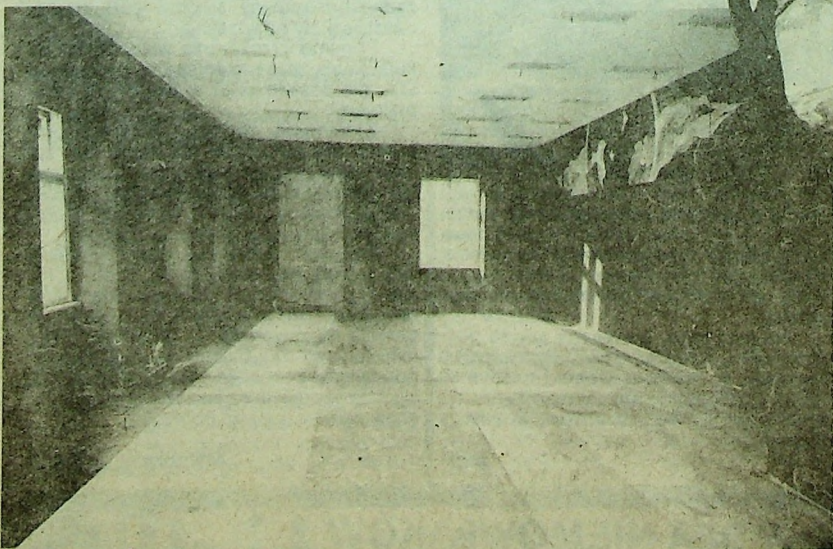
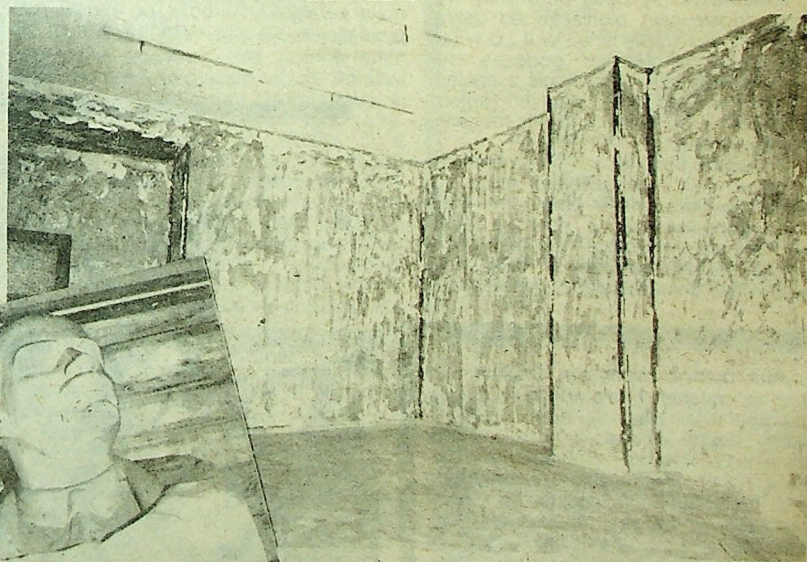
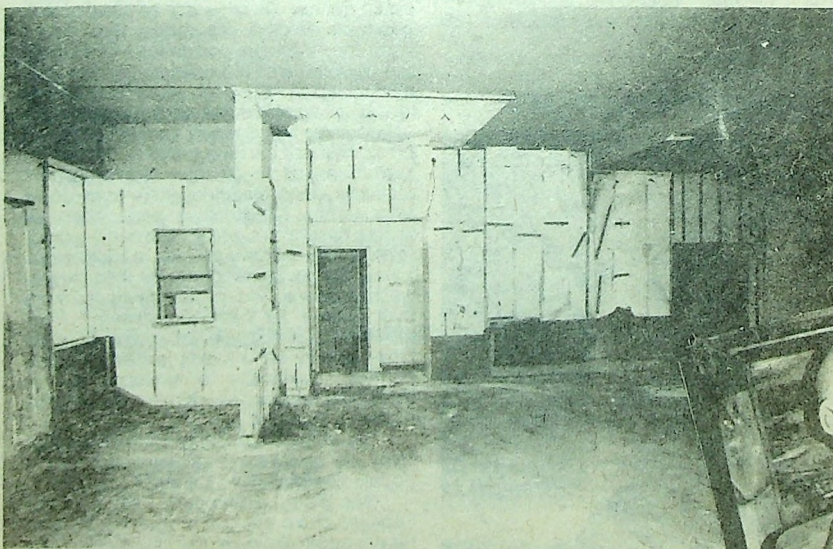
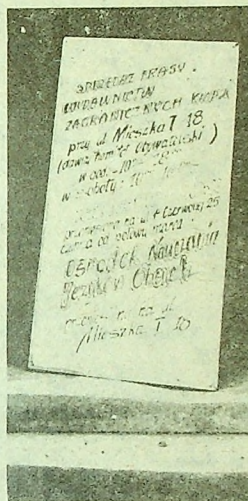
I jeszcze coś. Poziom każdego spektaklu zależy od kwalifikacji zawodowych aktorów. Dobry aktor zagra każdą rolę, również rolę kelnera. Zły aktor potrafi tylko odgrywać rolę gwiazdy.

Jarek Ogrodnik

REMANENT LUBIN RATUSZ

- Wiceprezydent Maćkała: oskarżam KMPIK o barbarzyństwo
- Dyr. Dałkowska: uchroniliśmy wystrój przed dewastacją

Kwiecień '91



SKANDALE

pod redakcją Piotra Jabłońskiego

ŻÓLTE PAPIERY RZECZNIKA

Rozeszły się pogłoski, że nasz tygodnik źle żyje KGHM. Broń Boże, pragniemy tylko rzetelnie informować naszych czytelników. A jak np. nie napisać o fakcie, o którym donoszą nasi wierni czytelnicy?

W KGHM ukazał się biuletyn poświęcony prywatyzacji. Periodyk zamiast oryginalną treścią wyróżnia się szokującym kolorem. Jego żółte kartki mają wprowadzić pracowników w tajniki prywatyzacji. Redaktorowi biuletynu nie udało się pozytywnie wpłynąć na emocje czytelników. Górnicy uznali, że dyrekcja próbuje wyrobić im żółte papiery. A może cel biuletynu miał być zupełnie inny?

Pozostając przy tym temacie, trudno odmówić sobie przyjemności zajrzenia w ekonomiczne tajniki biuletynu KGHM. Wśród wydawców widnieje jedna z lubińskich firm - młodych, prężnych, zaborczych i nie przebiegających w środkach. Zastanawia pytanie - jeśli KGHM mógł sam wydawać całą gazetę, czy musi szukać pomocy przy wydaniu biuletynu? Musi, nie w tym rzecz. Liczy się zysk prywatnej firmy. Brat jej właściciela zajmuje w KGHM dość eksponowane stanowisko. Cóż, rodzinne koligacje są najsilniejsze.

KINOWE PRZEPYCHANKI

Kino przeżywa głęboki kryzys. Piracki rynek kasety doprowadza je do prawdziwej ruiny. W tej sytuacji kierownicy i właściciele kin, miast zmobilizować wysiłki we wspólnym działaniu, toczą wojny podjazdowe. Przerzucają w tej dziedzinie prawdziwy kinowy magnat na terenie naszego województwa. Magnat posiada kina nie tylko w jednym mieście. Fakt ten daje mu duże możliwości repertuarowych kombinacji (machinacji?). Cel przyświeca mu jeden - zniszczenie kin konkurencyjnych. Samo to działanie nie byłoby jeszcze skandalizujące, a wyłącznie dyskusyjne moralnie. Magnat posuwa się jednak do wykreślenia poważniejszych.

Wśród nowopowstałych firm dystrybucyjnych panują rozmaite zwyczaje. Niektóre z nich wyznaczają stałą cenę biletów za swoje filmy. Normalnie kina podporządkowują się takiemu zarzą-

dzeniu, okazuje się jednak, że nie wszystkie. Nasz magnat, aby zagrać wcześniej i taniej niż inne kino w mieście, gotowy jest do najwyższych poświęceń. Potrafi w ostatniej chwili ściągnąć film z innego swojego kina i sprzedawać bilety za pół wyznaczonej ceny. Zyska na tym zabiegu niewiele, ale ile przykrości narobi konkurencji, a nic tak nie cieszy jak cudze zmartwienie.

Co na to dystrybutor?

PORWANIE

26 kwietnia, chłodny sobotni wieczór. Ostatnia "40" z Lubina (nr boczny 676) zamiast jechać na osiedle Kopernika skierowała się w stronę zajezdni na ul. Hibnera. W okolicach placu Słowiańskiego pięciu zdezorientowanych pasażerów zażądało wyjaśnień od kierowcy. Ten, uważając, że nie posiadają oni biletów, zawiózł ich do zajezdni.

Kontroler w zajezdni również nie wyjaśnił powstałej sytuacji i zaczął grozić wezwaniem policji. Jeden z pasażerów zauważył, że ten pan, choć w mundurze, jest lekko wstawiony. Wtedy cała piątka zażądała wezwania policji. Kontroler przestał grozić, schował się w stróżówce, a bezzilni pasażerowie rozpoczęli długi spacer w stronę osiedla Kopernika. Była godzina 23.50.

Kierowca autobusu i kontroler nie chcieli podać podróznym swoich nazwisk, ci posiadali jednak aparat fotograficzny. Oto autentyczne zdjęcie z, być może, pierwszego legnickiego kidnappingsu.



Fot. Jarek Ogrodnik

Moje KINO

Piękna i mafia



"Poślubiona mafia". Reżyseria: Jonathan Demme. W roli głównej - Michelle Pfeiffer. USA 1988

Film gangsterski przeżywa renesans. Temat mafii przewija się przez wiele najnowszych filmów: "Good Fellas" Martina Scorsese to współczesna epicka kronika gangsterskiego życia. Na ekranie powrócił też ród Corleone. Trzecia część "Ojca chrzestnego" zaistniała zresztą w kulturze wybuchowo i tragicznie. Na premierze filmu prawdziwa mafia załatwiała swoje prawdziwe porachunki.

Wśród powodów gangsterskich historii pojawiła się również komedia. "Poślubiona mafia" z wdziękiem i dowcipem opowiada o żonach płatnych morderców. Temat to dotąd nieeksploatowany, a przecież wydaje się jakby stworzony dla filmu.

"Poślubiona mafia" nie odniósłaby takiego sukcesu, gdyby nie odgrywała głównej roli - Michelle Pfeiffer. Trudno nie napisać o tej aktorce czegoś więcej. Na ekran wnosi nieziemskie wrecz piękno, wydaje się odrealniona i czarodziejska. Reżyser Jonathan Demme powiedział: "Jest cudowna od początku do końca. Drżycie - Meryl Streep i inne wybitne aktorki". Wielomilionowa amerykańska widownia jest w niej po prostu zakochana.

Urodziła się 29 kwietnia 1957r. niedaleko Los Angeles. W domu wychowywaną surowo; już od 14 roku życia musiała pracować. W młodości miała kompleksy z powodu zbyt wysokiego wzrostu. Pasjonowała się teatrem i pływaniem, lecz została kasjerką w supermarketach. Karierę rozpoczęła w roku 1976 zdobywając tytuł miss hrabstwa Orange. Nim osiągnęła popularność zagrała w dwunastu filmach. Po całej serii nieudanych ról zabłysła w "Człowieku z blizną" De Palmy u boku Ala Pacino. Duży sukces przyniosła jej rola w adaptacji romansowej legendy "Ladyhawke", gdzie zagrała zaczarowaną kobietę, która nocą zamienia się w sokoła. W Polsce widziliśmy Michelle Pfeiffer w "Czarownicach z Fastwick" i "Niebezpiecznych związkach".

MS

Kochaj bliźniego swego...

W jednej z lubińskich szkół podstawowych zdarzył się wypadek zgwałcenia. Niestety uczennica wybiegła z lekcji religii trzaskając drzwiami. Prowadzący zajęcia ksiądz nie zechciał przejść nad tym wypadkiem do porządku dziennego. Rozsierdzony wybiegł za dziewczyną doganiając ją na szkolnym podwórku. Rozpoczęła się szamotanina, w trakcie której krewki katecheta posunął się do rękoczynu. Informacja ta dotarła do nas z największym trudem, gdyż próbowano całe zdarzenie skrupulatnie zatuzować. Nerwowi ksiądz ma ponoć być przeniesiony w inne miejsce. Jak się dowiadujemy, nie był to jego pierwszy wypadek przy pracy.

Niemowlaki do urn wyborczych

Pozostaniemy jeszcze, jak na skandale przystało, przy tematach drażliwych. Doniesiono nam, że listy przeciwko aborcji mają być podpisywane przez dzieci przystępujące do pierwszej komunii. Cóż, każda droga do celu jest dobra. Proponujemy rozszerzyć tę inicjatywę. Dzieci podczas chrztu mogłyby zostawiać na kartkach wyborczych efektowne odciski swoich łapek. Jak wiadomo każdy głos się liczy.

**PROSIMY
O DONOSY!**

MALINOWSKI POLECA

Prywatna księgarnia. Lubin, Drzymały 1a

Karl E. Wagner: KANE Mroczna krucjata. Przełożyła: Dorota Żywno. Phantom Press International. Gdańsk 1991.
James Barrie: Przygody Piotrusia Pana. Przełożył: Maciej Stomczyński. Wydawnictwo Dolnośląskie. Wrocław 1991.
Andrzej Płochocki: Bonsai. Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Warszawa 1990.

Małe drzewko, wielka pasja

Uwaga pasjonaci! Pora skończyć ze zbieraniem znaczków, hodowlą kanarków czy układaniem pasjansów. Przed wami nowy sposób na życie. Bonsai - to nie tylko hobby, to cała filozofia.

Tak można by reklamować książkę Andrzeja Płochockiego, gdyby nie..., no właśnie, gdyby nie sam temat książki. Bonsai nie potrzebuje taniej reklamy, lecz zapалу, konsekwencji, delikatności i uporu. Tajemnicze słowo "bonsai" po japońsku oznacza miniaturowe drzewko. Jest to jedna z największych i chyba najpiękniejszych pasji mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni. Karłowatą, z ogromną pieczołowitością kultywowaną roślinkę można spotkać niemal w każdym japońskim domu. Delikatna, niepowtarzalna uroda, sama hodowla ucząca cierpliwej, łagodnej konsekwencji w działaniu, wszystko to powoduje, że sztuka bonsai znajduje coraz to więcej zwolenników na całym świecie. Fachowa, przystępnie napisana i bogato ilustrowana (piękne kolorowe plansze!) książka - na pewno przysporzy bonsai wielu miłośników i w Polsce. Wszystkim neofitom życzymy powodzenia i duuuużo cierpliwości!

A. Płochocki BONSAI



Johnny Be Good

Legnica - róg Bankowej i Wjazdowej

Nowości

Laibach - "Macbeth"

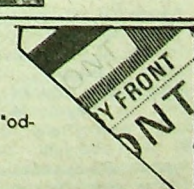
Laibach to niemiecka nazwa stolicy Słowenii - Lublany. Laibach to najbardziej znany na świecie zespół z Jugosławii. Prowokujący i fascynujący.

Tym razem mistrzowie "totalitarnego disco" zostali kompozytorami muzyki do baletu. Uwaga! Słuchać głośno i w ciemności. Lub przy świecach.



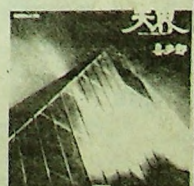
Belgijski duet Front 242 zaliczany jest do nurtu tzw. New Beat - muzyki, która miała wypierać ACID HOUSE z anglosaskiego rynku muzycznego.

Ta muzyka porwie i "odjazdowców" i "dyskomanów". Front 242.



KITARO

Mówią o nim, że dał światu New Age. Gwiazda muzyki elektronicznej Wschodu i Zachodu. Autor kilkunastu płyt. Jego muzyka "wywala ducha" jaki znajduje się w każdym z nas, pozwala mu się uzewnętrznić. Wiem, że muzyka może zmienić życie. Jako muzyk myślę nad tym jak sprawić, by świat był spokojniejszy, jak zmienić ludzkie wnętrza i sprawić wszystkim radość. - tak mówi wielki mistyk dźwięku - Kitaro.



Sklep muzyczny - kasety, płyty compactowe, czasopisma Wypożyczalnia CD Wypożyczalnia kaset wideo czynny codziennie 10-18 w soboty 10-16

CZWARTEK

2 maja

Program 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Sto lat - magazyn ZUS
9.55 Heroina (3) - serial ang.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii: Powiedz mi dlaczego - "Ryby i inne stworzenia morskie"
17.00 Transmisja uroczystej Mszy Św. z Kościoła Św. Krzyża
18.15 Teleexpress
18.30 Prawo prawa
18.45 Podróże na Kresy: Czortków-film dok.
19.15 Dobranoc: Słoneczna panienka i deszczowy kawaler
19.30 Wiadomości
20.05 Heroina (3) - serial prod. ang.
21.00 Pegaz
21.30 Debata - program publ.
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Standardy jazzowe

Program 2

7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Ulica Sezamkowa
9.10 W labiryncie - serial TP
9.40 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
14.55 Program dnia
15.00 Ulica Sezamkowa
16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
17.00 Magazyn 102 - O. Łukaszewicz
17.30 Program publicystyczny
18.00 Fakty
18.30 Cudowne lata (43) - "Pożegnanie" - serial USA (powt.)
19.00 Teleklinika dr. Anatolija Kaszprowskiego
19.30 Studio sport - Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie
20.30 Konstytucja 3 Maja w pieśni i piosence "Witaj majowa jutrzeńko" - transmisja widowiska z Zamku Królewskiego w Warszawie
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio sport
21.55 Kino studyjne Dwójki: "Życie jest powieścią" - film franc.
23.40 CNN

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnicy 2 maja przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 3 maja ul. Złotoryjska 1, tel. 257-72, 4 maja ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 5 maja przy ul. Lzerskiej 35, tel. 64-787, 6 maja przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 7 maja przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 8 maja przy ul. Lzerskiej 35, tel. 64-787.
* Lubinie 2 i 3 maja przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 4 i 5 maja przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 6 maja przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 7 maja przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 8 maja przy ul. Wyszynskiego (centrum handlowe) tel. 42-44-25.

SZPITALE

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* Legnicy ul. Jaworzyńska 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, ul. Łwaskiewicza 5 Osiedle Piekary (Szpital Wojewódzki) - oddział pediatryczny, ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, ul. Nowotki 37 - oddziały zakaźne (w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia), ul. Murarska 5 Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.
Oddział pomocy doraźnej w Legnicy pełni dyżur w Szpitalu Wojewódzkim przy ul. Łwaskiewicza 5.

8 Lubinie ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M.C. Skłodowskiej 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny).

PIĄTEK

3 maja

Program 1

8.45 Program dnia
8.50 Kleks w kosmosie (2) - "Misja Voltana" - film prod. polskiej
9.55 Język angielski dla dzieci
10.00 Uroczyste posiedzenie Parlamentu RP
11.00 Program muzyczny
11.45 Transmisja sprzed Grobu Nieznajomego Żołnierza w Warszawie z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja
13.30 Stefania Wojtowicz - film dok.
14.00 Studio sport - Puchar Dawisa: Polska - Anglia
15.00 Program publicystyczny
15.25 Chłopi - Gody - serial TP
16.15 Teleexpress
16.30 Uroczystości z okazji 200 - lecia Konstytucji 3 Maja
17.30 Wielka droga - film fab. prod. Polsko - Włoskiej wyk: Renata Bogdańska, Jadwiga Andrzejewska
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Trzeci Maja - Widowisko Historyczne reż. Grzegorz Królikiewicz
21.50 Studio sport - Puchar Dawisa
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Weekend w Jedyńce
23.00 Po co nam to było - Koncert z okazji 35 - lecia klubu studenckiego "Stodola"

Program 2

8.00 Powitanie
8.05 Santa Barbara - serial USA
8.55 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.30 Love story po polsku - pr. filmowy
11.00 Testament Recypopolitej - Program publicystyczny
11.30 Stara galeria - reportaż
11.50 Podróże w czasie i przestrzeni: światowe safari (2) film prod. ang.
12.40 Droga na południowy zachód - film prod. czech.
14.00 Międzynarodowe spotkania muzyczne orkiestr wojewódzkich - Kraków 1991
15.00 Polacy - Stanisław Potocki - film dok.
15.50 Polskie koncerty skrzypcowe - Karol Lipiński - II koncert D-Dur
16.30 Przychodnia wszelkich dolegliwości (21) serial prod. australijskiej
17.20 Program dnia
17.30 Dzieło sejmu wielkiego - film dok.
18.00 Wzrokowa lista przebojów Marka Niedzwickiego
18.30 Kabaret Friko - program rozrywkowy
19.30 Muzyka Chopina w Żelaznej Woli - gra Anna Stańczyk - fortepian
20.00 Studio sport - puchar Dawisa
21.30 Panorama dnia
21.50 Crime Story (41) - Ucieczka - serial USA
22.35 Obrazy, słowa, dźwięk
23.35 CNN
23.50 Noc z anteną 5 - program rozrywkowy z Wrocławia

Historia życia legendarnego, australijskiego boksera, Lionela Rose'a. Jako dwunastoletni chłopak, wywodzący się z jednego z plemion aborygenów, Rose pokonał znanego japońskiego boksera Haradę. Sukces ten stał się początkiem jego wielkiej kariery. Stał się ulubieńcem publiczności australijskiej. Z dnia na dzień zdobywał nie tylko ogromną sławę, lecz także pokątną fortunę.

SOBOTA

4 maja

Program 1

7.00 W sobotę rano
7.45 Tydzień na działce
8.15 Piłkarska kadra czeka
8.35 Ziarno
9.00 Wiadomości poranne
9.10 5 - 10 - 15 oraz: Było sobie życie - "Układ limfatyczny"
10.35 Język angielski dla dzieci
10.40 Na zdrowie - pr. rekreacyjny
11.00 Bellona - wojsk. mag. wydawniczy
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Aktualności Telegazety
12.00 Śpiewać każdy może - prezentacje piosenkarzy amatorów
12.40 Siódemka w Jedyńce
13.30 Z Polski rodem - Mag. Polonijny
14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści - "Wyzwoliciele" (2)
15.15 Studio sport - Puchar Dawisa
16.50 Flesz
17.15 Teleexpress
17.35 Ex libris
18.00 Studio sport - Puchar Dawisa
18.20 Butik - pr. G. Szcześniak
18.50 Z kamerą wśród zwierząt - Najwerniejsi
19.15 Dobranoc: Domel
19.30 Wiadomości
20.05 Gliniarz i prokurator - film fab. USA

21.00 Konkurs piosenki Eurowizji
0.05 Powrót do miasteczka Salem - horror prod. USA

Program 2

7.25 Kaliber 91 - wojskowy pr. publ.
7.55 - 11.05 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Kapitan Planeta i Planetarianie (3) - "Martwe morze" - serial anim.
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 Hale i Pace - ang. pr. rozrywkowy
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 Cudowne lata (44): "Kakao i sympatia" - serial USA
11.05 W świecie ciszy - pr. dla niesłyszących
11.25 Kamyl na szafku - reportaż
12.15 Klub Yuppies - dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: "Przygody supermana"
13.15 Zwierzęta świata: "Chytr jak wąż" (1) - film dok. ang.
13.50 Gdańskie spotkania gitarowe
14.20 Mieć pałac - reportaż
14.50 Program dnia
15.00 Klub profesora Tutki - "Okno" - serial TP
15.30 Santa Barbara - serial USA (powt.)
17.00 Studio sport - Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie
18.00 Fakty
18.30 Hale i Pace - ang. pr. rozrywkowy
19.00 Dziewczyna miesiąca
20.00 Wielki koncert Yo Yo Ma w Warszawie (wiosłoczeł)
21.05 Historia dzielnicy Hale - reportaż z Gdańska
21.30 Panorama dnia
21.45 Modę się z wami i za was
21.55 Wyzwanie losu (1) - film fab. prod. australijskiej

NIEDZIELA

5 maja

Program 1

7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem - Ile kosztuje kultura
7.55 Po gospodarsku
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Teleranek oraz w kinie Teleranka: Kamienna tajemnica - serial polsko-szwedzki
10.25 Język angielski dla dzieci
10.30 Ryzykanci - "Przygoda z k-2" - serial dok. hiszp.
11.25 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.50 Telewizyjny koncert życzeń
12.20 Wojskowy korpus górniczy
12.45 Dla dzieci: Tęczowy Music - Box
13.30 Magazyn Morze
14.00 Studio sport - Puchar Dawisa
15.00 Pieprz i wanilia: W krainach zielonego smoka i śpiewających syren - "Chłirczyk wierzy..."
15.40 Z archiwum Teatru Telewizji - C. Kamil Norwid - A. Hanuszkiewicz
17.15 Teleexpress
17.35 Telewizjer
18.00 Studio sport - Puchar Dawisa
19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia: Chip i Dale
19.30 Wiadomości
20.05 Jennie (6) - serial ang.
21.00 Być prezydentem - reportaż z wizyty prezydenta RP. w USA
21.45 7 dni świat
22.15 Sportowa niedziela
22.45 Wiadomości wieczorne

Program 2

8.25 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
9.00 Film dla niesłyszących: Jennie - serial
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.10 Jutro poniedziałek
10.30 Program lokalny
11.00 Czar starej płyty
11.20 Końcówka według Lwa Tołstoja - nowa premiera w Teatrze Studio - reportaż
11.50 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
12.30 Express Dimanche
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 100 pytań do... Wiesława Chrzanowskiego - ministra sprawiedliwości
13.50 Gra W. Kłosiewicz (klawesyn)
14.10 Kino familijne: Bas Boris Bode (3) - serial niem.
14.55 Muzyczna antena 5 - Recydywa blues'band
15.20 Z cyklu - Polacy: Obywatel - film dok.
16.00 Podróże w czasie i przestrzeni: "Terra X: Kanion świętych wulkanów" - serial dok. niem.
16.55 Program dnia
17.00 Studio sport
17.30 Bliżej świata - przegląd TV SAT
18.30 Uśmiech z Galicji - Próba śpiewana
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Galeria Dwójki - E. Markowski
20.00 Koncert mozartowski - Warszaw Chamber Orchestra
21.00 Neptun TV "Oczy czorne" - recital
21.30 Panorama dnia
21.45 Nigdy nie wracaj (3-ost.) - serial ang.

Grający w serialu "Nigdy nie wracaj" James Fox ma za sobą długą, udaną karierę. Urodzony w 1937 roku jest synem agenta teatralnego i bratem Edwarda Foka, również znanego aktora. Debiutował jeszcze jako dziecko, ale potem zabrał się za solidne studiowanie. Bakcyl aktorstwa nie dał mu jednak spokoju. Zagrał w "Samotności długodystansowca", sławnym "Służącym" Loseya, "Królu szczyrów", "Obławie" Penna - żeby wymienić te najznakomitsze.
Lata 70. stanowią pauzę w karierze Foka. Aktor przyłączył się do tajnego chrześcijańskiego związku wyznaniowego. Te jego doświadczenia znalazły odbicie w filmie "Uciekinierzy" (1987), historii ojca poszukującego dziecka, które przysłało właśnie do podobnej grupy.
W latach 80. James Fox wystąpił w wielu superprodukcjach, m.in. w "Podróży do Indii". Prezentuje się w nich jako typowy dzentelman: wysoki, przystojny, nienagannie ubrany, powściągliwy w zachowaniu.

22.55 Rozmowy bez sekretów - Oprah Winfrey Show
23.40 CNN

PONIEDZIAŁEK

6 maja

Program 1

13.25 Aktualności Telewizji
13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą - Poeci dzieciom "Wielka zabawa"
14.05 Agrozkoła - Pielęgniarka i odnowa roślin
14.35 Cisza i dźwięk - Kanał Tanaka (Japonia)
15.00 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet naukowy - Z woli rodziców
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Luz - pr. nastolatkom (jak uczyć się języków obcych)
17.15 Teleexpress
17.35 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 W archiwum WFD reportaż
18.30 Alf - serial
18.55 Węglem i paragonem - Szymon Kobylński o życiu i prawie
19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji - laso Bus - Fakecie "Jan" reż. E. Dziewoński
21.25 Kronika wyścigu prąju
21.30 Program publicystyczny
21.55 Kontra... punkt
22.20 Wiadomości wieczorne
22.35 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej (S)
23.20 Język niemiecki (2)

Program 2

15.25 Powitanie
15.30 Czas akademicki
16.00 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę
16.30 Widziane z Gdańska
16.45 Reportaż
17.15 Kusza - "Maur" - serial
18.00 Fakty
18.30 Przegląd kronik
19.00 Ojczyzna - polszczyzna
19.15 Dwójka zaprasza
19.30 Język angielski (2)
20.00 Program publicystyczny
20.30 Powroty - Andrzej Głowacki
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Wszystkim, których ko-

chałem (1) - serial USK reż. R. Enrico, wyk: M. York, J. Palt, B. Fossey, H. Hughes
Ośmioodcinkowy serial realizowany na podstawie autobiograficznej książki Martina Graya. Film opowiada o życiu polskiego Żyda, człowieka, któremu udało się przeżyć Holocaust. Po wojnie wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, by po latach w końcu osiągnąć w Tannamaron, niewielkim miasteczku na południu Francji. Gdy wydawało się, że los przesłał przesładować Martina Graya, czy też Marcina Grejowskiego, spotkała go kolejna tragedia. W 1970 roku w pożarze ginie jego żona i czworo dzieci. Zrozpaczony i zafascynowany Gray postanawia popełnić samobójstwo. Przedtem jednak chce opowiedzieć historię swego życia. Historię tych wszystkich, których kochał, przyjaciół z lat młodości, towarzyszy niedoli z warszawskiego getta, a także ludzi z którymi spędził w Francji niezapomniane dni...



22.45 Studio im. Andrzeja Munka - Prezentacje - Piotr Matuski
23.45 CNN

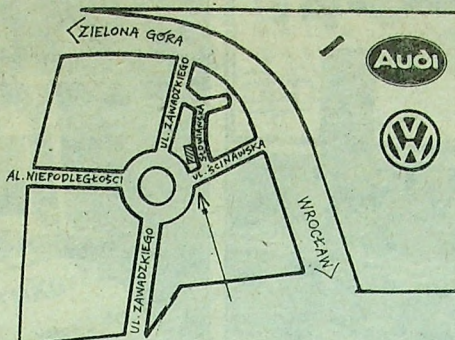
7.00 The Rescue, 9.00 The Ugly Dachshund, 11.00 White Zombie, 12.45 Those Callows, 15.00 Too Many Thieves, 17.00 My Favorite Brunette, 19.00 Zulu Dawn, 21.00 Good Morning Vietnam - dramat, 23.00 Back to School, 1.00 The Raggedy Rawney, 3.00 Something Wild, 5.00 Brighty Lights, Big City.

Przedsiębiorstwo Handlowe AUTO - BRIDGE

Salon samochodowy

Lubin, ul. Słowiańska 7
Tel: 42 - 64 - 36, fax: 42 - 64 - 36

Jeśli potrzebujesz wygodny i efek-
towny samochód zwróć się do sa-
lonu samochodowego Auto -
Bridge, który za pośrednictwem
amerykańskiej firmy Total Traders,
NC sprowadza używane samocho-
dy, przede wszystkim Volkswage-
ny, Audi i Fordy.



Na życzenie klienta Auto - Bridge może sprowadzić, po najniższych kosztach trans-
portu w kraju, każdy model samochodu dostę-
pnego w Stanach Zjednoczonych.

Amerykańskie wersje samochodów mają
wiele plusów: benzynowe silniki z wtryskiem
paliwa, wzmocnione nadwozie znacznie zwię-
kszające bezpieczeństwo jazdy, klimatyzację
i wspomaganie kierownicy.

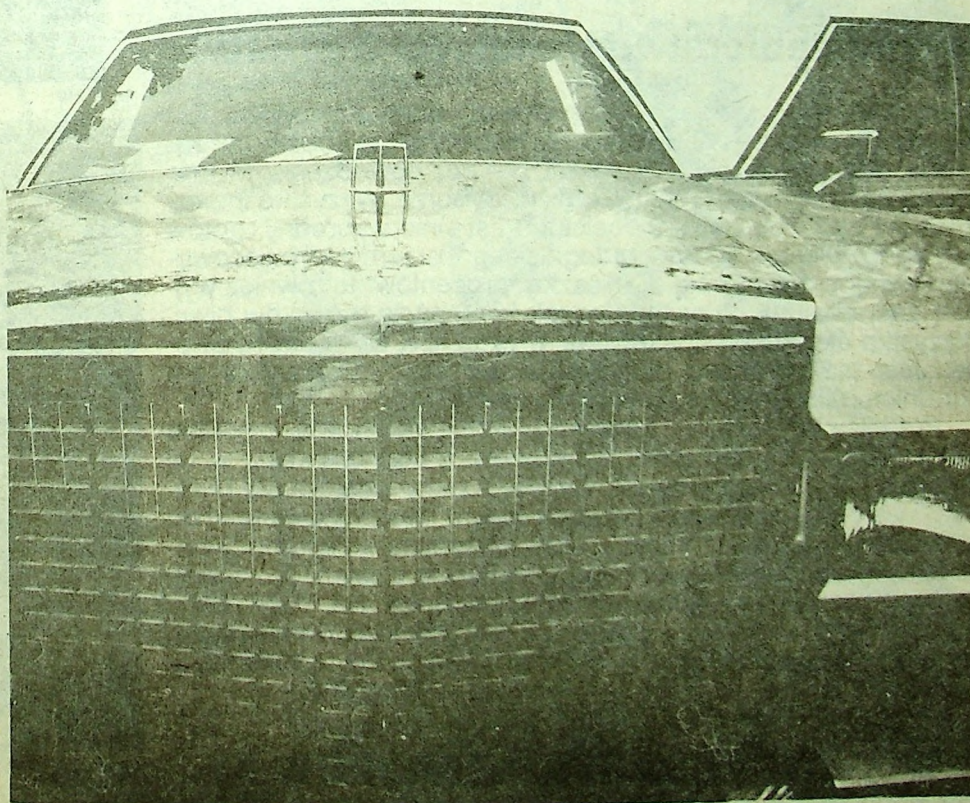
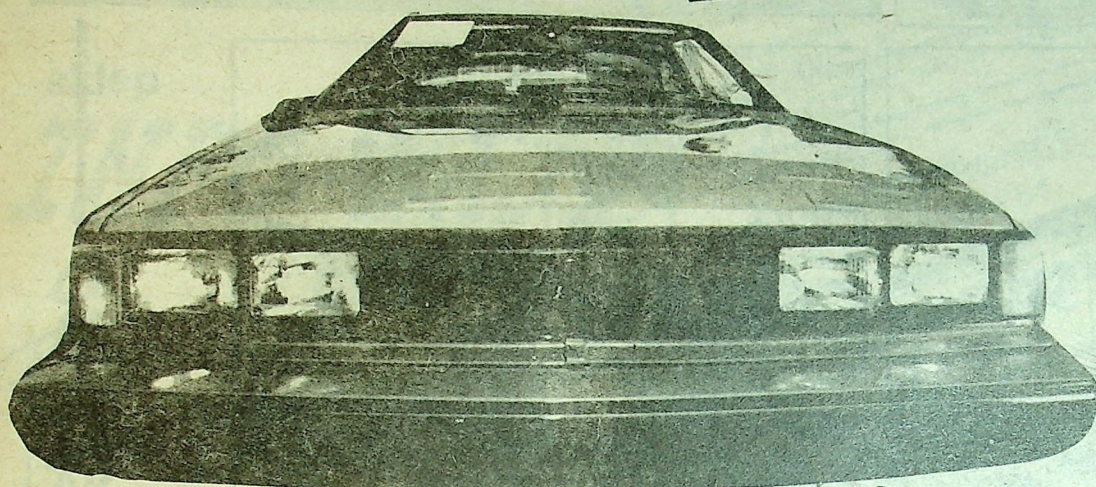
Ceny w salonie samochodowym Auto -
Bridge są zdecydowanie konkurencyjne w sto-
sunku do giełdowych. Np.:

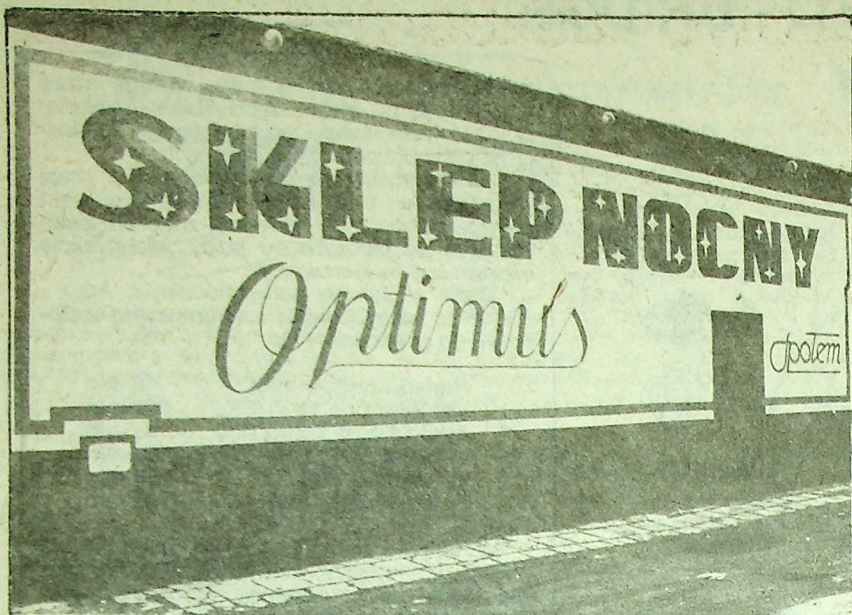
Renault Encore (85)	- 48 mln
VW Scirocco 16 V (88)	- 101 mln
Audi Quattro Turbo (86)	- 95 mln
VW Golf (87)	- 66 mln
VW Jetta D (86)	- 68 mln
Ford Aerostar (89)	- 89 mln

W salonie samochodowym znajduje się
stoisko renomowanej firmy AKEMI, które ofe-
ruje środki do konserwacji, renowacji i pie-
lęgnacji samochodów.

Salon samochodowy Auto - Bridge dys-
ponuje również mieszalnikami lakierów Leso-
nal, który daje olbrzymie możliwości przy do-
bieraniu koloru lakieru. Jeśli zarysowano Ci
samochód - nie przejmuj się - za pomocą mie-
szalnika lakierów Lesonal dobierzesz idealny
odcień lakieru tak, że Twój samochód będzie
wyglądał jak nowy.

Za pośrednictwem Auto - Bridge można
zorganizować, po bardzo niskich cenach trans-
port samochodów na terenie całej Europy.





OPTIMUS ZNACZY NAJLEPSZY

Powstał we wrześniu 1990 roku. Do 31 grudnia działał jako zwykły sklep agencyjny LSS "Społem". Od nowego roku już jako

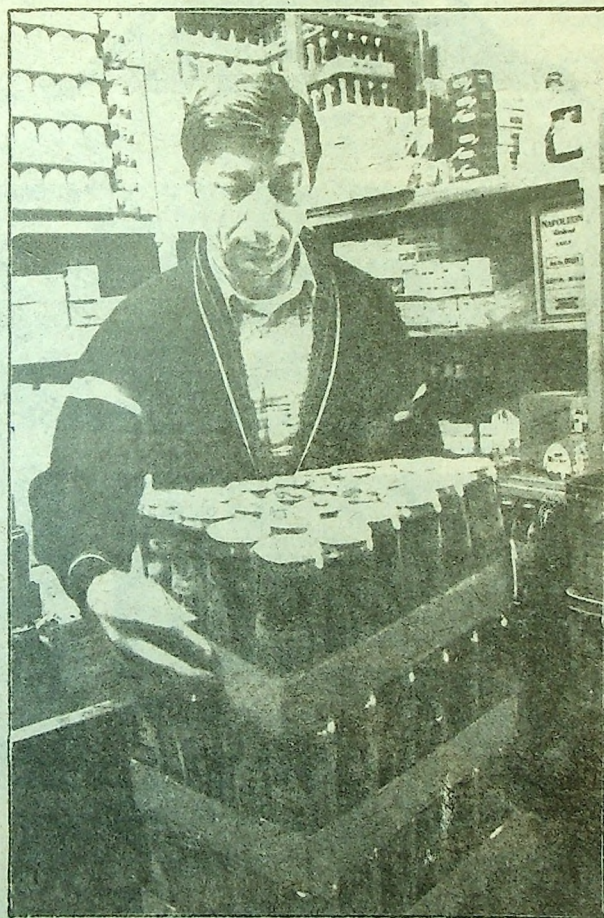
Przedsiębiorstwo Handlowe OPTIMUS

59-220 Legnica ♦ ul. Wrocławska 74/2 ♦ tel. 604-14

będące własnością trzech uroczych pań - Edyty Kulczyckiej, Kazimierzy Olszewskiej i Alicji Kwiecień. Kobiety jak to kobiety, są zaradne, dbają o szeroki asortyment. Nie bez powodzenia. Mocną stroną są szlachetne trunki w dużym wyborze. Wszystko importowane z zachodu. Jeżeli jednak ktoś jest mniej wybredny i gotów jest zadowolić się wyrobami legnickiego przemysłu owocowo-warzywnego z niewielką domieszką "procentów" to również wyjdzie zaspokojony. Przyciąga wzrok kilkanaście gatunków piwa. Wszystko elegancko opakowane, błyszczące. Ceny umiarkowane. Jest też pieczywo długoterminowe oraz duży wybór zachodnich naturalnych soków owocowych.

Pragniemy zwrócić uwagę klientów - mówią zgodnie właścicielki - iż sklep nasz jest placówką nocną, jedyną w tej dzielnicy. Jesteśmy dynamiczni, rozszerzamy działalność. Ustawiliśmy stoliki z parasolami przed sklepem. Tworzymy warunki do kulturalnej, zgodnej z kryteriami estetycznymi, konsumpcji naszych produktów. Nie jest to kres naszych działań, już w najbliższym czasie przygotowujemy niespodziankę dla stałych bywalców. Na pewno będzie przyjemna. Na brak klientów nie narzekamy. Przyszłość należy do nas - twierdzą panie Edyta, Kazimiera, Alicja.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW !!!



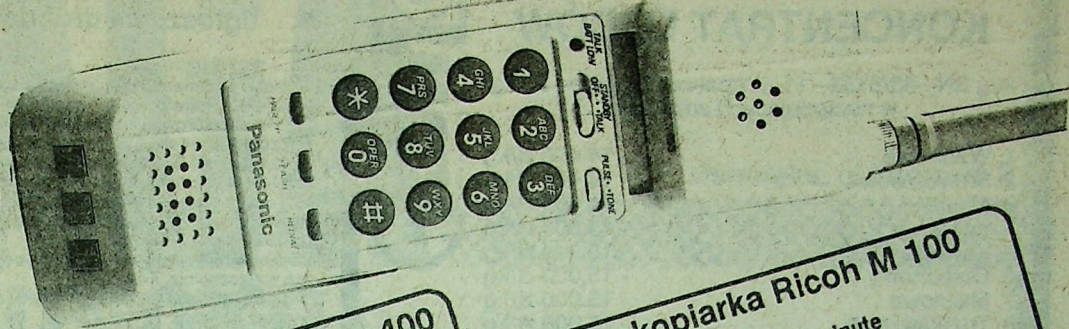
LEGNICA

- ul. Świerczewskiego

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE

INFO

spółka cywilna
Legnica, ul. Złotoryjska 6



Drukarka laserowa Okilaser 400
- szybkość druku 4 stron na minutę
- format A-4

Przeznaczona do wykonywania wydruków o najwyższych parametrach jakościowych. Doskonała do wykonywania profesjonalnych druków reklamowych, w małej poligrafii oraz w DTP.

Kserokopiarka Ricoh M 100
- szybkość druku 15 stron na minutę
- format A-3

Jest to typowa, duża kserokopiarka przeznaczona do dużych biur. Umożliwia wykonanie do 99 kopii. Automatyczny podajnik papieru. Możliwość zastosowania papieru w różnych kolorach.

sklep

INFO-BAJT

Interface CENTRONICS do Commodore 64

Umożliwia podłączenie do tego popularnego komputera domowego dowolnej profesjonalnej drukarki. Ma tę zaletę, iż nie wymaga jakichkolwiek przeróbek sprzętu.

Kserokopiarka FC-1/2
- szybkość druku 6 stron na minutę
- format A-4

Doskonała kserokopiarka przeznaczona do małych biur oraz do użytku domowego. Wykonana w formie walizkowej umożliwia wygodne przenoszenie jej do miejsca pracy.

Kserokopiarka Ricoh MS
- szybkość druku 8 stron na minutę
- format A-4

Mała stacjonarna kserokopiarka umożliwiająca wykonanie jednorazowo do 20 kopii. Zaopatrzona w automatyczny podajnik papieru.

Najlepsze joysticki

- SJ 126 Jet Fighter - przeznaczony do symulacji lotniczych, bardzo czuły i wygodny.
- SJ 127 Top Star - najlepszy joy do gier typu "bij-zabij", prawie niezniszczalny, ze specjalnym układem do redukcji drgań.
- Challenger - doskonały joy na podczerwień, bardzo przydatny, gdy komputer podłączony jest do telewizora, dzięki niemu dziecko może bawić się siedząc w bezpiecznej odległości od ekranu.



Biuro Handlowe "GROMAX"
59 - 220 Legnica, Rynek 34
tel. 236 -04, tlx. 0782645 grom pl

OFERTA SPRZEDAŻY KONCENTRAT LODÓW

w/g BN - 83/8133 - 11, w opakowaniach po 25 kg
w następujących smakach:

1. Waniliowe	- 14.400 zł/kg
2. Smietankowe	- 14.400 zł/kg
3. Mleczne	- 14.400 zł/kg
4. Kakaowe	- 15.000 zł/kg
5. Kawowe	- 15.000 zł/kg
6. Orzechowe	- 15.000 zł/kg
7. Malinowe	- 15.000 zł/kg
8. Truskawkowe	- 15.000 zł/kg
9. Poziomkowe	- 15.000 zł/kg
10. Wiśniowe	- 15.000 zł/kg
11. Porzeczkowe	- 15.000 zł/kg
12. Bananowe	- 15.000 zł/kg
13. Ananasowe	- 15.000 zł/kg
14. Czarna Porzeczka	- 15.000 zł/kg
15. Brzoskwinie	- 15.000 zł/kg
16. Pomarańczowe	- 15.000 zł/kg
17. Pistacjowe	- 15.000 zł/kg
18. Cytrynowe	- 15.000 zł/kg
19. Miętowe	- 15.600 zł/kg
20. Czekoladowe	- 15.600 zł/kg

GROMAX

ogłoszenia drobne

- * Montaż dekoderów PAL, przestrajanie magnetowidów i telewizorów, instalowanie wejść i wyjść monitorowych u klienta. Tanie, solidnie. Roczna gwarancja. Legnica, tel. 285-34.
- * Sprzedam pół bliźniaka po kapitalnym remoncie. Meble (stołowy, sypialnia, kuchnia) w bardzo dobrym stanie, pralkę superautomat BIO, części do samochodu ZUK. Legnica, tel. 224-59 po 19.00.
- * Zamienię M-4 w Legnicy na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Tel. 62-661.
- * Glazura, malowanie, tapetowanie. Tel. 226-11.
- * Montaż boazerii. Tel. 63-287.
- * 29 kwietnia br. skradziono w Legnicy w autobusie linii nr 3 brązową portmonetkę skórzaną z gotówką 2.780.000 zł (wypłata) i książeczkę czekową z 23 blankietami na nazwisko Słowik Weronika. Na uczciwego znalazcę czeka nagroda! Kontakt tel. 64-174 po południu.
- * Cyklinowanie - glazura, tel. 610-37.
- * Sprzedam wypożyczalnię kasety wideo z wyposażeniem. Wiadomość: "Wypożyczalnia kasety wideo" Legnica, ul. Kruczkowskiego 1, os. Piekary, od 11.00 do 19.00.
- * Sprzedam motorynkę, stan bardzo dobry. Legnica, tel. 62-234.
- * Kupię szczeniaka jamnika krótkowłosego. Legnica, tel. 63-254 wieczorem.
- * Sprzedam Atari 130XE, magnetofon, joystick, gry. Legnica, tel. 622-34.

ŻALUZJE - MONTAŻ

terminy ekspresowe
LEGNICA, tel. 63-057

LEGNICA
RYNEK 24

TEL. 263-88
260-84

FAST

Spółka z o.o.

**U NAS
WSZYSTKO
KUPISZ
I SPRZEDASZ!**

OFERUJEMY:

* DAMSKIE KOSTIUMY
KĄPIELOWE Z LYCRY
(RFN, Francja, Hiszpania)
po rewelacyjnie niskich cenach!

* MODNE KRAWATY!

PRZEDSIĘBIORSTWO HAN -BUD

zaprasza do
nowo uruchomionej hurtowni
piwa

Prochowice, ul. Pocztowa 2
tel. 297-87, godz. 8.00-16.00

oferuje:

- piwo żywieckie Full 0,335 l
- piwo żywieckie Specjal 0,335 l (eksport do USA)
- piwo czeskie Tatra 0,5 l

Zakład Usług Leśnych w Lubinie
przyjme do pracy w lesie mężczyzn
w wieku do 35 lat. W pracy na akord,
możliwość zarobków do 3 mln złotych.
Chętni mogą się zgłaszać do budynku
LOK-u, ul. 1 Maja 5. Tel. 44-26-18.

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół: Jarosław Ogrodnik, Andrzej Pawelczyk, Krzysztof Raczko (redaktor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny).
Stale współpracują: Krzysztof Biedunski (fotoreporter), Zbigniew Kuźniar, Piotr Paluch, Grzegorz Żurawski.
Menedżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233,
tel. 260-84 i 263-88, tlx. 782270
Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica.
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamawianych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o. Legnica.

Biuro Usług Turystycznych

AGA - TUR

tel. 294-80, 250-99
LEGNICA, Baszta
Chojnowska 9a

ul. Marsa - pawilon PRIMA

poleca

- ubezpieczenia WARTA
- bilety lotnicze PAN AM
- indywidualne wyjazdy do Włoch
- wczasy z odnową biologiczną
- wczasy dla matek z dziećmi
- jednodniowe wycieczki dla szkół
- zwiedzanie Panoramy Racławickiej
- imprezy autokarowe do Włoch (12 dni)
- organizację wycieczek na życzenie klienta

U nas najtaniej!
ZAPRASZAMY

DEKODERY PAL

u klienta

Szybko, tanio, solidnie. Wejścia i wyjścia wideo.

Legnica, tel. 822-28, 212-76.

PHU "PANDA"

Legnica, tel. 220-12

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- lody przemysłowe typu PANDA, BAMBINO
- napoje 1,5 litra firmy RAAK już od 7.900 zł.
- napoje 0,33 litra firmy RAAK

Kupując u nas oszczędzasz
czas i pieniądze!

DYSPONUJESZ STARYM, NIEPOTRZEBNYM
WRAKIEM SAMOCHODU??? POMÓŻ SZTUCEI
SKONTAKTUJ SIĘ Z BIUREM WYSTAW
ARTYSTYCZNYCH W LEGNICY PRZY UL. CHOJ-
NOWSKA, TEL. 209-10.

OKAZJA!
Sprzedam
zakład kamieniarski
trak, cyrkularka, szlifierka do obróbki
granitu i marmuru.

Cena - 150 mln zł Legnica, tel. 604-23

Prezydent Miasta Lubina

ogłasza nabór mężczyzn do straży miejskiej.
Wymagane warunki: wiek 21-35 lat, wykształce-
nie min. średnie, dobry stan zdrowia, wzrost od
180 cm. Podania należy składać w kancelarii
ogólnej Urzędu Miejskiego (p.43) z dopiskiem
"Straż Miejska".

Urząd Miasta Legnicy ogłasza przetarg na niżej
wymienione prace:

1. Remont fontanny głównej w Parku Miejskim.
2. Remont kapitalny fontanny na "Zabim Dołku"
(wymiana instalacji zasilającej) oraz remont
pergoli.
3. Koszenie (grabienie i wywóz trawy) wytypowa-
nych trawników:
 - Park Miejski
 - ul. Obrońców Stalingradu
 - skarpa Zamku Piastowskiego
 - ul. Gwiazdka
 - "Wioska Słowiańska"
 - Park Gdański
4. Utrzymanie i bieżąca konserwacja miejskich
terenów znajdujących się na zasobach Legnic-
kiej Spółdzielni Mieszkaniowej łącznie z par-
kingami:
 - Os. Kartuzka
 - "Wioska Słowiańska"
 - ul. K. Miarki - Waszkiewicz
 - ul. Górnicza
 - ul. Planetarna
 - ul. Świerczewskiego - "Miasteczko Ruchu
Drogowego"
5. Utrzymanie i bieżąca konserwacja niżej wymie-
nionych parkingów:
 - ul. Zamkowa (III - IV kw. 1991r.)
 - ul. Wjazdowa
 - ul. Piotra i Pawła - (2 parkingi)
 - ul. Szkolna
 - ul. Horyzontalna

Oferty przyjmuje i szczegółowych informacji
udziela Wydział Gospodarki Komunalnej i Miesz-
kaniowej Urzędu Miejskiego w Legnicy, tel. 217-73,
pok. 331.

Termin składania ofert: 7 dni od daty ukazania się
ogłoszenia. O terminie przetargu oferty zostaną
powiadomieni. Zastrzega się prawo swobodnego
wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez
podania przyczyny.

**KUPON
OGŁOSZEŃ
BEZPŁATNYCH**

HURTOWNIA IMPORTOWANYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

AGA LEGNICA

Warszawa, ul. Genewska 7, tel. 17-69-47

Ostrołęka, ul. Targowa 2

ul. Bagienna 1

tel. 243-94, 289-97, 280-25 wew. 38, 39, 47

OFERTA HANDLOWA

I. NAPOJE

1. Napoje gazowane 1,5 l w butelkach o smakach:

- pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
- od 7800 do 8500

2. Soki 50%, w kartonach 1l o smakach:

- pomarańczowym
 - pomarańczowo-morelowym
 - pomarańczowo-brzoskwiniowym
- od 7200 do 8000

3. Napoje gazowane w puszkach 0,5 l o smakach:

- pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
- od 4200 do 4700

4. Napoje gazowane w puszkach 0,33 l o smakach:

- pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
- od 2300 do 2800

5. Napoje w butelkach plastikowych 0,33 l o smakach:

- cola
 - lemon
 - cytrynowym
 - tropical
- od 2300 do 2700

6. Napoje w kartonikach ze słomką 0,2 l o smakach:

- pomarańczowym
 - jabłkowym
 - czereśniowym
 - wieloowocowym
- od 1900 do 2200

II. ARTYKUŁY cukiernicze i spożywcze

- kakao rozpuszczalne 0,4 kg imp. Austria - "ARIES"
- od 13500 do 14000

III. CHEMIA

- pasta do zębów imp. Czechosłowacja (Perliczka, Stoma, Fluora)
- od 2300 do 2600

IV. SPRZĘT SPORTOWY

- deskorolki importowane "ARIES"
- od 120000 do 160000

V. SZKŁO

- Duralex imp. Francja 12-to częściowy
- od 55000 do 75000

VI. KONFEKCJA

- koszulki bawełniane - polo "ARIES" - 7 kolorów
- od 23000 do 28000

VII. OPAKOWANIA

- reklamówki imp. Austria
- od 100 do 140

VIII. TYTON

- papierosy "RONHILL" imp. USA
- od 4200 do 4700

Minimalna wartość zakupu 1 milion zł
Większe partie zakupionego towaru dostarczamy własnym transportem

Dogodne warunki płatności

Konkurencyjność cen i wysoką jakość towarów
zapewniana współpracą z firmą

Ges.m.b.H.

ARIES

IMPORT - EXPORT VIENNA



horoskop

z jawnikiem



Koziorożec
22.12 - 20.01

Nowy ciuch, który sobie sprawiłeś, będzie leżał jak ulał. I choć złośliwi będą mówili co innego, ty nie słuchaj ich paplania. Uważaj tylko abyś się w tym ubranku jak najdłużej mieścił. Tak niewiele trzeba, żeby spodnie przestały się dopinać... Może trzeba będzie zmienić swój sposób odżywiania się, a może zacząć się więcej ruszać? Jeśli nie masz ochoty, to możesz nie zgodzić się na wyjazd w tym tygodniu. Nic się przecież nie stanie, jeśli spędzisz go w domu z rodziną. Kolor - rudy.



Wodnik
21.01 - 19.02

Nie zmieniaj planów jak rękawiczek! Złwascza to najważniejsza decyzja będą wymagała od ciebie choćby odrobiny konsekwencji. Zaczynaj myśleć o przyszłości, a nie o tym co minęło, choćby były to najmilsze wspomnienia. Więcej kalorii w twoim jedzeniu nie może ci zaszkodzić - nie przytyjesz, a nawet gdyby trochę... Bliska ci osoba ucieszyłaby się, gdybyś sprawił sobie nową, seksowną bieliznę. Pomyśl o tym. Uważaj w tym tygodniu na wszystkie urządzenia elektryczne. Kolor na najbliższy okres - różowy z domieszką szarości.



Ryby
20.02 - 20.03

Jeśli nie podoba ci się stan rzeczy w pracy, należy zmienić... No właśnie, co, pracę czy się? Tak czy tak, stracisz starych przyjaciół. Może nie całkiem i może nie nazawsze. Zyskasz poza tym nowych. Potrzebna cecha w tym tygodniu - odwaga. Bliski ci Byk czeka na spotkanie. Nie wpadaj jednak w euforię - nic z tego nie będzie. W każdym razie na dłuższą metę nie jest to znajomość dla ciebie. Plakać jednak nie warto! Zepsujesz sobie tylko makijaż, a nic nie zmienisz. Kolor tygodnia - jasnozielony.



Baran
21.03 - 20.04

Wpadłeś w niezłe długi! Rozbijanie domowej skarbonki nie na wiele się tu zda. Nie gap się tyle w telewizor i pomyśl o tym skąd wziąć trochę grosza. Chyba będziesz musiał popracować. Trudno, to nie takie straszne! Jeśli już musisz pożyczać - to tylko od rodziny. Te kłopoty, razem z dokuczliwym katarem, który cię dopadnie, sprawiają, że nie będzie to najszcześniejszy tydzień twojego życia. Oczekiwany gość nie przyjedzie - może to i dobrze - byłby z nim tylko zmartwienia. Kolor tygodnia - nocny.



Byk
21.04 - 20.05

Nie wiem skąd masz talent do robienia pieńdzy, ale jeśli nie wykorzystasz go w tym tygodniu to możesz dużo stracić. Nie ominie cię kontakt ze służbą zdrowia, choć będziesz zdrowy jak koń (przepraszam, jak byk!). Wyjazd na parę dni jest ci niezbędny dla uspokojenia - ostatnio żyjesz intensywnie... Jeśli nie wyjedziesz, to pójdziesz chociaż do kina lub teatru. Wyłącz się choć na trochę. I nie reaguj na zaczepki - nie warto! Pewien bliski ci niegdyś Wodnik ciągle o tobie myśli. Kolor - wiosennej wody w jeziorze.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

To, że nie mieścisz się w swoje stare spodnie nie jest winą twojego otoczenia. Nie miej do niego pretensji o rzeczy niezawinione. Mówiąc otwarcie - przytyłeś. W tym tygodniu niewiele z tym zrobisz - czas spędzisz na czytaniu. Swoją drogą dawno nie miałeś na to czasu. Pewien Baran zepsuje ci nastrój, ale na szczęście masz jeszcze trochę poczucia humoru. Dzieci sprawiają ci wiele satysfakcji (choć i kłopotów) i będziesz z nich dumny. Kłopoty z zaśnięciem miną, zanim się do nich przyzwyczaisz.



Rak
22.06 - 22.07

Co innego widzisz, a co innego słyszysz. Niety jeden. Chyba już do tego przywykłeś. Twoje wystąpienie na forum publicznym przysporzy ci wielu przyjaciół i podbuduje reputację. Choć wrogowie będą mówili swoje... Odpoczynek się skończył - teraz przyszła pora na działanie. Nie odkładaj na potem ważnych decyzji. Tu potrzebne jest zdecydowanie. Nowe pieniądze napłyną pod warunkiem, że postawisz na odpowiednich ludzi. Kolor na najbliższy tydzień - zielony. Oczywiście zieleń nie jedno, a stądolarówek.



Lew
23.07 - 23.08

Nie przejmuj się opiniami niezłych ci osób. Nie są one (opinie i osoby) warte odrobiny uwagi. Poza tym ty swoje wiesz... Próby załatwienia w tym tygodniu czegośkolwiek w jakimkolwiek urzędzie spełzną na niczym, więc lepiej od razu daj sobie z tym spokój. Nie warto się niepotrzebnie szarpać. Dawni znajomi zaczynają o tobie dobrze mówić - docen to a może należałoby się odezwać? W końcu każde nieporozumienie można puścić w niepamięć. Kup sobie kapelusz - możesz w nim wyglądać całkiem interesująco.



Panna
24.08 - 23.09

Niepotrzebnie się mieszasz w cudze sprawy. Nic nie możesz zyskać, a stracić możesz wszyscy. Chyba, że zależy ci na popuciu krwi wielu osobom. Nie rozpaczaj, gdy zgubisz pieniądze - może nie będą cię kuszyły do głupstw... Awantury w domu możesz uniknąć, to jest tylko twój kłopot. Zeby nie mówiono, że jesteś (ogólnie mówiąc) niemądry, musisz się włączyć nieźle w garść. I nie mogą to być tylko rozmyślenia nad przyszłością. Tak można do końca życia. Musisz coś wreszcie z sobą zrobić! Kolor - rozszadku.



Waga
24.09 - 23.10

Za bardzo chyba przejmujesz się swoją rolą. Nie rozpoczynaj realizacji żadnych ważnych planów. Nic z tego nie będzie - pozostaniesz w punkcie wyjścia, a namęczysz się niepotrzebnie. Spokojnie przyrzuć się sobie. Mruczysz ciągle coś pod nosem. Jeszcze trochę, a będą mówili o tobie "zrzęda"... Nie zasługujesz przecież na to. Pożądane cechy w tym tygodniu - w pracy - spokój, w domu - cierpliwość. Spokojnie rozważ propozycję Barana - może to nie jest takie głupie? Kolor na najbliższe dni - ochronny.



Skorpion
24.10 - 22.11

Mocno się natrudziłeś, żeby przekonać rodzinę o konieczności zmiany otoczenia choćby na parę dni. Przecież nie można całego życia spędzić w murach. Rozstań się z myślą o zmianie pracy - nie jest źle, a może być gorzej. Takich decyzji nie podejmuje się pochopnie, i nie w tym tygodniu. Gdybyś wiedział co o tobie myśli Byk, byłbyś zadowolony. Nawet szczęśliwy. On jednak milczy jak ściana i nic nie daje po sobie poznać. Weź sprawy w swoje ręce - wydus z niego te wyznania! Będzie miło!



Strzelec
23.11 - 21.12

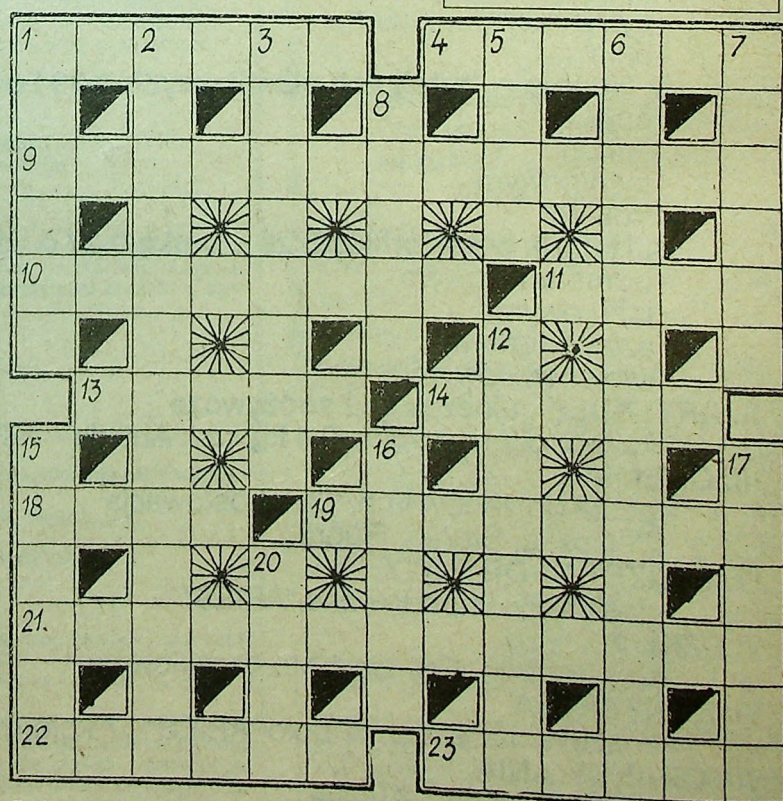
Ponieważ to ty rozpętałeś tę burzę, musisz coś z tym zrobić. Teraz już wyczołgać się nie da. Jesteś przecież Strzelcem, a nie Rakiem! Choć wielu mówi, że to tylko burza w szklance wody - idź do przodu. Możesz stracić twarz, lecz czy warto przejmować się takim drobiazgiem? Nie masz wyjścia. Zadbaj o swoje zęby - będą ci potrzebne do ciągłego uśmiechania się do różnych (niekoniecznie miłych) osób. Kolor - piasku do chowania głowy. To co ci proponuje Panna jest nie do przyjęcia!



Kiedy ciemność zaleje wszystko a z mrocznych kanałów wyjdą zapomniani, rozpocznie się walka na śmierć i życie. Rozszarpwane gardła zaskowyczą, a spieniona nienawiść zaleje wszystko. Staniecie wtedy twarzą w twarz z tym, co od wieków uspione w Was drzemie. I nie pomogą przytulne gesty, świadectwa pracy ani legitymacje organizacyjne. Zbratani w szaleństwie, pchani ślepą siłą, wytulając będziecie oczy bliźnim a serca matek miażdżyć podkutymi obcasami wyjściowych lakierków. Zanim to jednak nastąpi, umilcie sobie chwilę jedzeniem słodkości proponowanych dziś przez EKSPERYMENTALNĄ KUCHNIĘ DR MNIAM.

KRZYŻÓWKA

Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy dwa bestsellery książkowe.



Poziomo: 1. łożysko rzeki, 4. dawny najem. y robotnik rolny, 9. rozbettane zsiadłe mleko, 10. poplecznik, 11. prawdziwa lub wietrzna, 13. rośnię bez korzeni, 14. rodzaj tarczy rycerskiej, 18. lwiątko, upadłość,

Pionowo: 1. czarny koń, 2. urządzenie do rozdzielania cieczy na krople, 3. dawny pojazd podrzędny, 5. natarcie, 6. wielobój lekkoatletyczny, 7. biskwit, 8. smółowy lub bitumiczny, 12. pantoflarz, 15. głos bociana, 16. papuga, 17. kanon, reguła, 20. opinia, ocena.